Nr. 70. Kraków, Środa 28 Marca 1894. Rocznik XIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy.* — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Dla naszych Prenumeratorów.

Nowi prenumeratorzy „Nowej Reformy“ miejscowi za nadesłaniem do Administracyi naszego dziennika **30** centów, zamiejscowi za nadesłaniem **50** centów mogą otrzymać, dopóki starczy zapasu, słynną dwutomową powieść

Pożary i zgliszcza

osnutą na tle powstania styczniowego przez znakomitą autorkę, kryjącą się pod pseudonimem Zmogas.

Nadto za nadesłaniem takiejsamej kwoty mogą otrzymać sensacyjną powieść Lemaitre'a p. t.:

KRÓLOWIE

drukowaną w roku zeszłym w odcinku naszego dziennika.

Galicya w budżecie państwa na rok 1894.

V.

Obliczywszy wydatki ministerstwa wyznań i oświaty na cele wykształcenia publicznego w naszym kraju — pragnęliśmy zestawić ile możności dokładny rachunek, ile w o g ó l e na te cele w naszym kraju się wydaje. Obok budżetu państwowego, budżet krajowy jest tu najważniejszem, ale jeszcze niezupełnie dostatecznem źródłem statystycznem. Należałoby bowiem wziąć jeszcze w rachubę wydatki czynników miejscowych, gmin i powiatów na cele szkolnictwa. Tego zaś obliczenia mogłoby z zupełnie ścisłą dokładnością dokonać tylko jakieś urzędowe biuro statystyczne, nie człowiek prywatny rozporządzający tylko materyałami już ogłoszonemi. Jednakowoż materyałów tych jest tyle, że przybliżony rachunek jest możliwy. I tak w budżecie krajowym, a mianowicie w przedkładanych przez Radę szkolną krajową wykazach pomocniczych do budżetu funduszu szkolnego krajowego znaleźć można ściśle podane wydatki gmin i powiatów na szkoły ludowe, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, co do których jednak z budżetów miejskich wzięliśmy cyfry wydatków na szkoły.

Dalej znajdujemy w budżecie krajowym wydatki zarówno funduszu krajowego, jak i czynników miejscowych na szkoły przemysłowe, tak uzupełniające, jak i fachowe. Brakuje tu tylko wydatku gmin na lokal, opał i usługę tam gdzie gmina dostarcza tego *in natura*, a nie w ryczałtowej kwocie. Będzie to jednak cyfra zaledwie kilkotysięczna, która w milionowym rachunku nie zrobi różnicy.

Budżet krajowy obejmuje także całkowite preliminarze szkół rolniczych, w których się mieszczą wydatki nietylko kraju, ale także i skarbu państwa i czynników miejscowych. Jeżeli do tego dodamy jeszcze wydatek ze skarbu państwa na niższą szkołę lasową w Bolechowie (6300 zł.) — wydatki na szkoły górnicze budżetu krajowego (5700 zł) — i państwa na niższą szkołę górniczą w Wieliczce (1000 zł.) — to będziemy mieli przybliżony obraz wydatków na cele wykształcenia publicznego, w którym zabraknie już tylko wydatków gmin na lokale i inne rzeczowe potrzeby szkół przemysłowych i szkół średnich, tudzież wydatków na szkoły utrzymywane przez duchowne i świeckie korporacye i stowarzyszenia np. zakład Jezuitów w Chyrowie, zakład gospodyń wiejskich hr. Zamojskiej i t. p.

Nie będziemy czytelnika nużyli szczegółowemi obliczeniami — a zestawimy tylko cały ten przystępny nam materyał według wielkich kategoryj zakładów naukowych:

Uniwersytety i politechnika	738.200
Nadzór szkolny	172.600
Szkoły średnie	1,169.400
„ przemysłowe	327.549
„ rolnicze i pokrewne	334.158
„ górnicze	6.700
„ ludowe wraz z funduszem szkolnym emerytalnym	4 050.860
Wydatki państwa i kraju na inne cele wykształcenia publicznego	206 042
Wydatek fundacyi stypendyjnych, w zarządzie kraju będących	205 000
Razem	7 210.509

Jeżelibyśmy różne wydatki czynników lokalnych, dalej wydatki towarzystw i fundacyj, oświatę na celu mających, korporacyj różnych i t. p. liczyli dość wysoko na 300.000 zł. — otrzymamy przybliżoną cyfrę $7^1/_2$ miliona na cele kształcenia publicznego w naszym kraju cyfrę, która co najwyżej o jakie 100.000 zł. w dół lub w górę od rzeczywistej różnić się może.

Ażeby jednak ta cyfra zanadto czytelnikom nie imponowała, żeby się nie zdawało, że wykształcenie publiczne w naszym kraju jest już dostatecznie w zasoby materyalne zaopatrzone, podamy niektóre cyfry odnoszące się do Czech, których ludność m n i e j s z ą jest od ludności Galicyi.

Nadzór szkolny kosztuje w Czechach 219,500 (o 47.000 złr. więcej niż w Galicyi) — uniwersytety i politechnika 1,121.463 złr. (o 383 000 więcej) — szkoły średnie 1,955.778 złr. (o 786.000 więcej). Z wydatków na szkoły przemysłowe czeskie możemy obliczyć tylko dwie główne pozycye — a mianowicie: wydatek na rządowe wyższe szkoły przemysłowe 369.700 (o 279 000 złr. więcej niż u nas na ten sam cel) — i na szkoły przemysłowe uzupełniające 82.050 złr. (o złr. 65.000 więcej). Same te dwie pozycye reprezentują wydatek o 271 000 złr. wyższy, aniżeli skarb państwa wydaje na w s z y s t k i e galicyjskie szkoły przemysłowe. A kraj? Tu wystarczy jedna tylko cyfra: czeski fundusz krajowy wydaje na szkoły ludowe 6 milionów, nie licząc wydatków czynników miejscowych.

Z wszystkich tych naszych zestawień wynika zatem jasno, że pomimo milionowych cyfr wydatków na wykształcenie publiczne w kraju naszym, jeszcze stoimy bardzo nisko — że nam jeszcze zawsze dopominać się trzeba o pozyskanie ze skarbu państwa coraz wyższych kwot na szkoły wszelkich kategoryj — że nie lękać nam się wzrastających ofiar funduszu krajowego i czynników lokalnych na cele szkół i oświaty, bo nam jeszcze zawsze bardzo daleko do tego, co się gdzieindziej w tym kierunku czyni.

Uporawszy się w ten sposób z budżetem oświaty — przechodzimy do budżetu w y z n a ń.

Właściwy wydatek budżetu wyznań w Galicyi wynosi 1 485.809 złr. — w czem jest 3.300 złr. subwencyj dla wyznania ewangelickiego — a 1,482 509 złr. na cele wyznania katolickiego. Wydatek ten w porównaniu z rokiem poprzednim jest o 33.267 złr. mniejszy. Różnica ta pochodzi głównie z dokonanego ces. postanowieniem z 13 lipca 1893 r. zwinięcia gr.-kat. seminaryum duchownego w Wiedniu, które kosztowało przeszło 20.000 złr, tudzież z powodu, iż odpadł nadzwyczajny wydatek na ostatnią ratę kosztów budowy gr.-kat. seminaryum we Lwowie i na rekonstrukcyę katedry w Tarnowie. Prócz tego wchodzą tu wydatki zarządu dóbr funduszu religijnego w kwocie 184.800 złr. — tak, że ogół wydatków budżetu wyznań wynosi złr. 1,670.609.

Na pokrycie częściowe tego wydatku służą dochody funduszu religijnego 462.300 złr. — i dochody z dóbr tegoż funduszu w kwocie 233.080 złr. W porównaniu z podanym wyżej wydatkiem zarządu dóbr w kwocie 184.800 złr. — dają dobra czystego dochodu 48.280 złr. Że zaś dobra te obejmują 15.414 hektarów powierzchni (w tem 10,339 ha. lasów — 3711 ha. ról, łąk i ogrodów — 503 ha. pastwisk) przeto średnio wypada na hektar 3 złr. 13 ct. czystego dochodu. Krynica, która jest także własnością funduszu religijnego, daje czystego dochodu 16.710 złr., przyczem jednak uwzględnić należy, że jak poprzednio tak też i na rok 1894 zamierzone są znaczne wkłady inwestycyjne, jak: 10.000 złr. na budowę bazaru o 20 sklepach — 25.000 złr. na przebudowanie hotelu „pod Zamkiem“ — 3.500 złr. na przebudowanie dawnego budynku sądowego — 6000 złr. na sprowadzenie wody do picia i na cele zakładu hidropatycznego itp. Nie mogą więc skarżyć się goście Krynicy, żeby o nich nie pamiętano.

Z zaboru rosyjskiego.

II.

(X. Y.) Prasa rosyjska, mówiąc o stosunkach polskich i położeniu Kościoła katolickiego w Rosyi, dziwnie zgodnie i stale używa taktyki dowolnego obchodzenia się z prawdą, śmiałego wymijania faktów niepożądanych i przekręcania tych, których wyminąć nie można. Nieraz wprowadza to w błąd czytelników obcych, nieznających istotnego stanu rzeczy i nieprzypuszczających, że pod skrzydłami dwugłowego orła i prawda jest dwulicową. Istotnie trudno czasem rozstrzygnąć, czy to jest ironia, czy niewiadomość, gdzie się kończy naiwność a zaczyna bezczelność, tembardziej, że dla prawdziwego Rosyanina równouprawnienie narodowe jest tak samo niezrozumiałem, jak równouprawnienie religijne, i tylko najbardziej liberalni zgadzają się na tolerancyę względem ludów innej wiary i innego plemienia, pojmując ją zresztą po swojemu. Wydaje się nieprawdopodobnem, ażeby w prasie rosyjskiej nie odzywały się głosy, protestujące przeciwko skażeniu prawdy, przeciw wykrętnemu tłómaczeniu faktów. A jednak prócz p. Wł. Sołowiewa, nikt nie protestuje: bowiem uczciwa i bardzo nieliczna mniejszość prasy rosyjskiej zajęta jest przeważnie sprawami domowemi, wyłącznie społeczeństwa rosyjskiego dotyczącemi i o stosunkach naszych milczy z tej jakoby racyi, że jeżeli w danej kwestyi z zupełną swobodą mówić nie można, lepiej wcale głosu nie zabierać. Lękliwość ta wobec władzy i wobec własnego społeczeństwa, bo nie chcemy posądzać tej części prasy o obłudę pozwala innym bardziej wpływowym i rozpowszechnionym dziennikom szerzyć fałsz bezkarnie.

Charakterystycznym przykładem metody, stosowanej przez prasę i władzę rosyjską, jest sprawa gwałtów, dokonanych w K r o ż a c h, o której w ostatnich czasach dużo pisały dzienniki nasze i obce, zwłaszcza niemieckie. Ten ohydny akt barbarzyństwa — mordowanie bezbronnych, znieważenie świątyni, gwałcenie kobiet, chłostanie uwięzionych bez różnicy płci i wieku — dla dzienników rosyjskich nie istnieje wcale. Niektóre tylko wspominają o nim ubocznie, dodając, że zabitych nie było, ale z dyplomatycznem zastrzeżeniem: „jak twierdzą źródła urzędowe“. A przecie nawet w Rosyi prasa ma możność i obowiązek sprawdzenia i ujawnienia faktu. Jednocześnie władze miejscowe i centralne gorliwie zacierają ślady bezprawia. Wysoki dygnitarz (książę Kantakuzen) który przyjechał na śledztwo, za pośrednictwem generał-gubernatora wileńskiego kupuje za bezcen, na dogodnych warunkach spłaty duży majątek (Łuczaj, w pow. dziśnieńskim) i — ma się rozumieć, milczy dyskretnie. Chodzi o to, żeby doniosłość faktu zmniejszyć, kiedy nie udało się go zataić, przedstawić w fałszywem świetle przed opinią publiczną Europy, a może nawet przed Aleksandrem III.

Wyjaśnienie powyższe uważamy za niezbędne dla należytej oceny głosów pism rosyjskich z powodu zapowiedzianego powtórnie wydania encykliki papieskiej w sprawie katolików w Rosyi. Dzienniki zagraniczne, jak n. p. rzymska *Italie*, przedrukowują te głosy z udaną zazwyczaj dobrą wiarą. Urzędowy *Warszawskij Dniewnik* zapewnia, a rzymski nibyto mu wierzy, że katolicy polscy nie doznają nigdzie takiej przychylności, jak w Rosyi, *Nowoje Wremia* i inne dzienniki powtarzają to samo, dodając z ironią specyficznie rosyjską, że rząd w ostatnich czasach łaskawie pozwolił budować kaplice i kościoły w Tule, Ufie. Omsku i innych miejscowościach środkowej i wschodniej Rosyi. Czytelnik obcy może podziwiać tę tolerancyę, nie wiedząc że corocznie w ziemiach dawnej Polski, zwłaszcza na Litwie r z ą d z a m y k a o d w i e k ó w i s t n i e j ą c e k o ś c i o ł y, że mnóstwo świątyń stoi pustkami, bo nie wolno w nich nabożeństwa odprawiać, że parafie mające czasem po kilkanaście tysięcy wiernych i po kilkadziesiąt mil kwadratowych obszaru przez całe lata nie są poobsadzane. Kto uwierzy, że u nas ksiądz nie ma prawa wyjechać za granice parafii bez pozwolenia władzy policyjnej, że są biskupi, jak np. lubelski, którym nie wolno wizytować dyecezyi, ponieważ w jej obrębie mieszkają nawróceni przymusowo na prawosławie unici, że w tejże dyecezyi księża obowiązani są żądać od ludzi, przystępujących do spowiedzi, dokumentów, któreby świadczyły, iż nie są oni prawosławnymi, że podczas uroczystości kościelnych stoją tam przed drzwiami świątyń policyanci i żandarmi, nie wpuszczający byłych unitów do kościoła, co wywołuje nieraz ohydne sceny, że księdza, który dał ślub prawosławnemu lub ochrzcił jego dziecko, jeżeli nawet był wprowadzony w błąd — czeka za to surowa kara.

Propaganda prawosławia idzie ręka w rękę z działalnością rusyfikacyjną rządu i społeczeństwa rosyjskiego. Jedna dąży do zniszczenia odrębności wyznaniowej, druga — do wytępienia odrębności narodowej. Jest to właściwie jedno dążenie i jednakowe są środki i sposoby działania. Takie gwałty, jak w Krożach, lub przed paru laty w Śledzianowie — to nawet dla zelotów prawosławnych niepożądane epizody. Rząd rosyjski nie lęka się zadawania silnych ciosów, ale przedtem siłę swoją i przeciwnika wymierza, próbuje, zawsze działa systematycznie, stopniowo zacieśniając koło ograniczeń i prześladowań. Nie upiera się w Rzymie, ażeby język rosyjski był wprowadzony do nabożeństwa katolickiego, ale powoli wsuwa go do stosunków kościelnych, przez zakrystyę, na chór, aż wreszcie doprowadzi do ołtarza.

Oto świeży przykład, ilustrujący ten sposób działania:

W grudniu r. z. duchowieństwo parafialne w archidyecezyi warszawskiej (w innych dyecezyjach było to samo), otrzymało z konsystorza generalnego następujące zawiadomienie:

Nr. 4756. Warszawa d. $\frac{20\ XI}{2\ XII}$ 1893 r.

Konsystorz generalny archidyecezyi warszawskiej do WW. JJ. XX. Proboszczów parafij w Warszawie.

JW. Generał gubernator warszawski pod dniem 13-tym XI r. b. st. st. Nr. 2154 zakomunikował władzy archidyecezyalnej swe rozporządzenie, odnoszące się do prowadzenia aktów stanu cywilnego, według którego nietylko metryki, ale i wszelkie wyciągi, wypisy, upoważnienia, świadectwa, jakikolwiek mające związek z aktami stanu cywilnego, winno się wydawać w języku r o s y j s k i m, pod zagrożeniem srogiej odpowiedzialności. O czem konsystorz zawiadamia niniejszem WW. JJ. XX. Proboszczów. — Podpisano: Biskup-sufragan warszawski, ks. Ruszkiewicz. Regens kancelaryi ks. Gaworski.

Rozporządzenie to było *balon d'essai* dla przekonania się, czy hierarchia duchowna oprze się stanowczo temu zamachowi na język polski, czy też ulegnie. Próba się powiodła, bo duchowieństwo nie protestowało.

WARSZAWA
w 1794 roku.

2 (Ciąg dalszy.)

Zamek królewski, wystawiony przez Zygmunta III na miejscu dawnego dworca drewnianego książąt Mazowieckich, od strony Wisły wspaniale wyglądał; mury, ku hamowaniu rzeki wzniesione, nadawały mu kształt twierdzy. Od strony miasta w pośrodku poważna z ciosowego kamienia dość znaczna wieża z zegarem, po rogach mniejsze foremne wieżyczki ten zamek zdobiły.

Zamek miał trzy podziały: w pierwszym gród czyli osady starostów warszawskich i archiwa ziemskie; w drugim środkowym, we właściwym gmachu pokoje królewskie: izby s e n a t o r s k a i p o s e l s k a, tudzież a r c h i w a metryk krajowych: w trzecim były pracownie artystów, pokoje dworzan i kuchnie.

Przez środkowe od dziedzińca podwórze wchodząc, pierwsza sala ozdobiona widokami Warszawy i jej okolic przez C a n a l l e t e g o. Przy wnijściu do obok będącej kaplicy stały dwa stoły mozaikowe, cenione na 12.000 czerwonych złotych. S a l a a u d y e n c y o n a l n a z malowidłami B a c c i a r e l l e g o, dalej sala t r o n o w a, tło tej ściany nad stojącym przepysznym tronem*) ozdobione herbem Królestwa ze srebra lanem — dwa orły, dwie pogonie, a w środku herb Poniatowskiego — Ciołek. Wokoło sali rozciągały się na piętrze galerye dla publiczności podczas zasiadania Sejmu. I z b a p o s e l s k a również obszerna po drugiej stronie zamku położona, miała także galerye piętrowe dla publiczności. Obok sali tronowej gabinet k o n f e r e n c y j n y z portretami królów ówczesnych: Katarzyny II, Fryderyka II, Gustawa III, Józefa II, Ludwika XVI i Piusa VI, upiększony arabeskami na tle złotem i pysznemi zwierciadłami. Miał Stanisław August jeszcze swój prywatny gabinet — z biustami osobistości znaczniejszych — i w liczbie tych aż dwa biusty Woltera — jeden marmurowy, a drugi z kości słoniowej. Przed tym gabinetem zawsze był służący, któremu z góry było nakazane kogo ma wpuszczać, a kogo nie puszczać. Razu jednego przybył ks. Adam Czartoryski i nie był puszczony, nie zważając na to, zakołatał do drzwi. Zdziwiony tem kołataniem Stanisław August zawołał rozdrażnionym głosem: A k t ó ż t o t a m? Ks. Czartoryski odpowiedział: „b r a t“; na to Stanisław August odrzekł: K r ó l o w i e n i e m a j ą b r a c i. A w i ę c r o z b r a t m i ę d z y n a m i, krzyknął ks. Czartoryski i odszedł. S a l a b a l o w a strojna wokoło w marmurowe kolumny ze złoconemi bronzami, na sklepieniu tam było malowanie Bacciarellego, przedstawiające Jowisza wyprowadzającego świat z chaosu — pomysł Stanisława Augusta Światło wychodziło z jednego punktu — którym był sam Jowisz. Z sali balowej wchodziło się do kaplicy zamkowej, gdzie rok rocznie Stanisław August w W i e l k i c z w a r t e k umywał nogi 12 starcom. Tuż w obok będącej komnacie odprawiano wieczerze.

Najpiękniejsza z sal była s a l a r y c e r s k a ozdobiona sześciu wielkimi obrazami z historyi Polski, pędzla Bacciarellego, tudzież portretami sławnych polaków. Salę tę za Zygmunta III-go zdobiły wielkie obrazy historyczne, pędzla D o l a b e l l i, a w liczbie tych były: w z i ę c i e S m o l e ń s k a roku 1600 i t r y u m f Stanisława Żółkiewskiego tegoż roku odprawiony w Warszawie, kiedy prowadził u w i ę z i o n e g o c a r a m o s k i e w s k i e g o S z u j s k i e g o z wiernem podobieństwem twarzy wszystkich w tegoż t r y u m f i e obecnych. Obrazy te August II darował Piotrowi W. Obrazy Bacciarellego w tej sali były: 1) Kazimierz W. nadający ludowi wiejskiemu swobody, 2) Ustanowienie Akademii Krakowskiej, 3) Hołd Alberta księcia Pruskiego, złożony Zygmuntowi I, 4) Sejm Unii Lubelskiej roku 1569, 5) Traktat pokoju zawartego z Turcyą pod Chocimem 1621 roku, 6) Odsiecz Wiednia przez Jana III.

Od wnijścia głównemi schodami od Krakowskiego Przedmieścia, druga sala była jakby sypialnym pokojem Stanisława Augusta, kilka jej okien wychodziło na taras zamkowy, bliżej strony pałacu p o d B l a c h ą. W rogu jej, w pobliżu komina stał za parawanem szklannym wygodny szesląg, na którym Stanisław August lubił sobie drzemać i marzyć zawsze po każdem śniadaniu i po każdym obiedzie, — a wiadomo, jakim był s m a k o s z e m. Tu zaszła scena, którą synowi swemu K. Wład. Wójcickiemu, opowiadał ojciec jego, przyboczny lekarz Stanisława Augusta — w tych słowach:

„Było to dnia 4 listopada 1794 r. (Suwarowa szturm i rzeź Pragi ob. n.) obok sali, gdzie król drzemał, zostawałem na służbie. Nagle huk dział zabrzmiał od strony Wisły, a kula jedna armatnia utkwiła w murze przy oknie zamkowem i tejże komnacie. Wstrząsnęła się ściana i po chwili słyszę krzyk przeraźliwy króla; wpadam przerażony i znajduję króla siedzącego na szezlągu, na którym przedtem drzemał, wybladłego, drżącego, z wzrokiem osłupiałym, skazującego prawą ręką w okno, z którego był widok na Pragę Zacząłem go trzeźwić z apteczki podręcznej, po kilku minutach odetchnął swobodniej i rzekł:

Czy widziałeś ją?

Co takiego Najjaśniejszy Panie?

Ona stała w oknie i groziła mnie strasznie. Nieodchodź na krok odemnie.

Podłożyłem mu pod głowę poduszki; po chwili spoczynku dopiero król mi opowiadał, że zdrzemnąwszy się, nagle usłyszał huk straszny; ściany zamku zadrżały, a kiedy się zerwał na nogi i spojrzał w okno, w którem jeszcze rozbite szyby brzęczały, ujrzał wysoką postać niewieścią w długiej, białej szacie. Zwrócona była twarzą bladą i bardzo smutną do niego, gdy zaś wpatrywał się w jej oblicze, zadrżał na całem ciele, bo smutek zmienił się w wyraz groźby. Nie mów o tem nikomu, mówił król, i nie wpuszczaj nikogo“.

Na największą uwagę zasługiwała s a l a m a r m u r o w a; ściany jej całkiem wyłożone były czarnym i czerwonym marmurem. W niej zawieszono w złoconych ramach portrety wszystkich królów polskich, wykonane znakomicie z największą starannością przez Bacciarellego. Poczet tych portretów kończył portret Stanisława Augusta w całej naturalnej postaci, w stroju hiszpańskim, który zakrawał bardziej na arlekiński; tak właśnie występował Stanisław August w czasie swojej koronacyi, dopełnionej, jak wiadomo, nie w krakowskiej katedrze, gdzie się koronowali królowie polscy, lecz w farnym warszawskim kościele św. Jana r. 1764 w dzień św. Katarzyny ze względu na Katarzynę II Z Krakowa tylko przywieziono insygnia. W tym stroju z koroną na głowie przepasany był mieczem (szczerbcem) Z tego powodu ktoś na tym portrecie przylepił był kartkę z wierszem:

Nie tym orężem Stanisław wojował,
Miał oręż w.... i tym się kierował.

Wedle tych portretów kazał był Stanisław August odlać z żelaza medaliony, które artystycznie i wiernie były wykonane.

Obok sali m a r m u r o w e j był pokój żółtym adamaszkiem obity, gdzie znowu były portrety tych, którzy bywali na onych sławnych o b i a d a c h c z w a r t k o w y c h, które odbywały się w tym pokoju. Po większej części malował je M a r t e a u, Francuz, pastelami. Wielbiciele Stanisława Augusta wychwalają te czwartkowe obiady. Drwił z nich Kajetan Węgierski w wierszu:

A u c z o n e o b i a d y? znasz to może imię,
Gdzie połowa nie gada, a połowa drzymie;
W których król wszystkie musi zastąpić [ekspensa
Dowcipu, wiadomości i wina i mięsa.

Oprócz wyżej wymienionych sal większa część pokojów, których było do 100, stała pustkami. Królowej nie było, więc i dworu królewskiego nie było, wyjąwszy uroczystości wielkich zamek był p u s t y i z a m a r ł y (Schulc).

Przed zamkiem na dość obszernym placu, przed samą b r a m ą k r ó l e w s k ą (później zniesioną) stał i stoi po dziś dzień (niedawno dość pięknie odnowiony) posąg Zygmunta III, ze spiżu w ogniu pozłacany, wysoki na stóp jedenaście. Zygmunt III, przedstawiony tu w zbroi i płaszczu królewskim, w prawej ręce trzyma pałasz zakrzywiony, a w lewej krzyż nieco wyższy od całej osoby. Stoi na wysokiej (36 stóp) kolumnie z czerwonego marmuru chęcińskiego. Na piedestale ze czterech stron napisy głoszące zwycięstwa i tryumfy Zygmunta III.

Między ludem warszawskim utrzymuje się podanie, że postać ta spiżowa ożywia się w chwilach groźnych dla Warszawy i Polski, i wtedy król swój pałasz zakrzywiony w górę wznosi. Stać się to miało w r. 1792; a w r. 1794 pewien sędziwy majster szewski, idąc raniutko z Podwala na mszę św. do Bernardynów, ujrzał z przestrachem, jak posąg Zygmunta III wzniósł w górę rękę z pałaszem i uderzył nim w cztery strony świata. Wieść o tem rychło gruchnęła po mieście, i gromady ludu zbiegły się były pod krakowską bramę, ale król spiżowy już stał nieporuszony, w dawnej postawie, i tylko zauważono, że pałasz swój wyżej niż zwykle trzymał. Posąg ten był odlany z bronzu w K r a k o w i e i Wisłą do Warszawy spławiony.

Idąc dalej Krakowskiem Przedmieściem po lewej stronie od zamku stoi kościół Bernardynów, przed którym powieszono 9 maja r. 1794 Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, adherenta moskiewskiego, po zdjęciu sakry przed drzwiami kościelnemi przez biskupa Malinowskiego, proboszcza kościoła Najśw. Panny Maryi (ob. o Kosakowskim niżej); a później 28 czerwca na temże samem miejscu powieszono sławnego mecenasa Wulfersa, aresztowanego 18 maja i podejrzanego o tajne porozumiewanie się ze znanym szpiegiem Borkampim. Wulfers już przedtem ściągnął na siebie podejrzenie i źle był widziany za niepotrzebną z Wybickim bytność u króla z powinszowaniem imienin. Zakrzewski, prezydent miasta, kazał już w nocy pochować ciało Wulfersa na cmentarzu Bernardyńskim. Pod Bernardynami tegoż dnia powieszony został i szambelan Grabowski (synowiec generała), który r. 1791 zbił Stokowskiego-Burgrabiego.

(C. d. n.)

*) Tron ten Katarzyna II kazała przewieźć do Petersburga, i umieściła go w swoim dla siebie wychodku. Złośliwa ta baba, za karę tej nikczemnej zniewagi właśnie na tym tronie została paraliżem ruszona i zaraz w konwulsyach wyzionęła czarną duszę swoją.

Rząd rosyjski zawsze w ten sposób grunt maca. Jeżeli trafi na opór stanowczy i powszechny, nie odwołując swych rozporządzeń, nie nalega na ścisłe ich wykonywanie. Jeżeli odpowiedniego oporu nie spotyka, idzie śmiało dalej. Jakoż i w danym wypadku poszedł dalej.

W styczniu duchowieństwo parafialne otrzymało od swej władzy nowy komunikat, donoszący o postanowieniu już nie generał-gubernatora, ale przez cesarza wydanem, a raczej aprobowanem. Oto główne ustępy tego komunikatu, przytoczone dosłownie:

„P. minister spraw wewnętrznych w odezwie swej z dnia 24 grudnia 1893 r. st. st. Nr. 6112 zawiadomił władzę archidyecezyalną, że wskutek najpoddańszego jego przedstawienia pod dniem 16 grudnia r. z. Najjaśniejszy Monarcha raczył się zgodzić na postanowienie, iżby z dniem 1 lutego 1894 r. (st. st.) wszelkie korespondencye urzędowe, wychodzące od osób i instytucyj duchownych wyznania rzymsko-katolickiego, w guberniach Królestwa Polskiego prowadzone były w języku rosyjskim, z wyłączeniem tych tylko dokumentów, które według prawa kanonicznego powinny być pisane w języku łacińskim“.

Wyjaśnienie władzy duchownej zaznacza, „że w korespondencyi urzędowej tak z władzą dyecezyalną, jak i świecką, w przedmiotach, nie odnoszących się do kultu religijnego i służby Bożej, szanowne duchowieństwo obowiązane będzie używać języka rosyjskiego, jak również we wszystkich czynnościach aktów stanu cywilnego“.

Jest to zupełne usunięcie języka polskiego i to nietylko z korespondencyi, jeżeli wyrażenie „wszelkie czynności aktów stanu cywilnego“ będzie, a niewątpliwie z czasem będzie dosłownie stosowanem.

Wkrótce rząd rosyjski postąpi znowu parę kroków dalej, zacznie badać, jakie dokumenty według prawa kanonicznego powinny być po łacinie pisane. A z pewnością znajdą się powolni widokom jego rzeczoznawcy, jeżeli nie w kolegium katolickiem w Petersburgu, to w Rzymie, w otoczeniu tych prałatów, którzy, jak o. Vanutelli dali się wywieść w pole rządowi rosyjskiemu.

Wprowadzenie języka rosyjskiego do korespondencyi a następnie „do wszelkich czynności aktów stanu cywilnego“ będzie przedewszystkiem strasznym ciosem dla powagi duchowieństwa i religii katolickiej. Widzimy to na Litwie, gdzie do kościołów, w których odbywa się nabożeństwo dodatkowe w języku rosyjskim, nikt prawie nie uczęszcza dobrowolnie, a księża, t. zw. rytualiści są przedmiotem powszechnej pogardy. Gdyby lud u nas nietylko w kościele, ale chociażby w zakrystyi usłyszał język rosyjski, byłby przekonany, że jest to wstępem do prawosławia i w prostocie swojej odgadłby trafnie właściwy cel rozporządzeń rządowych. Dla ludu katolicyzm jest nieraz równoznacznym z polskością, ale pamiętać też trzeba, że polskość jest w oczach jego koniecznym atrybutem katolicyzmu. Położenie duchowieństwa w danej sprawie będzie niezmiernie trudnem wobec miarodawczych dla niego wskazówek zwierzchności duchownej z jednej strony, a wymagań gorliwości religijnej i poczucia obowiązków obywatelskich — z drugiej. Można się spodziewać, a nawet na pewno liczyć można, że wszystkie argumenty *pro* i *contra* sumiennie będą roztrząsane i ściśle ważone, a cała sprawa przedstawiona w Rzymie w właściwem świetle, jako zamach w pierwszym rzędzie na narodowość polską, w dalszych zaś nieuniknionych następstwach na religię katolicką.

A jeżeli władza duchowna zawyrokuje, że następstwom trzeba kres położyć, że trzeba stanowczo powiedzieć *non possumus*, to wyrok ten społeczeństwo nasze nietylko z należnem posłuszeństwem przyjmie, ale z żywem uznaniem powita. Nigdy w ostatecznym rezultacie walka kościołowi szkody nie wyrządzała, owszem z każdej wychodził potężniejszym. Kulturkampf niemiecki najświeższym a przekonywującym tego dowodem. I w naszych stosunkach dowody takie znaleźć można. Prześladowanie kościoła po 1863 r. wzmocniło w społeczeństwie uczucie religijne, uczyniło sprawę katolicyzmu drogą, nawet dla ludzi obojętnych w rzeczach wiary, a nawet dla osób należących do innych wyznań. Kto widział stan rzeczy na Litwie przed 15 laty i w kilka lat później po śmiałym proteście biskupa Hryniewieckiego, kto naocznie przekonał się, że protest ten wielu słabych podniósł, chwiejnych umocnił, zbłąkanych nawrócił, dodał ducha wątpiącym — ten nie ulęknie się walki z prawosławną i rusyfikacyjną polityką rządu w zakresie stosunków kościelnych, chociażby nawet walka ta naraziła kościół i społeczeństwo chwilowo na dotkliwe szkody. Całe społeczeństwo we wszystkich warstwach swoich stanie jak jeden człowiek, bez względu na straty i ofiary, w obronie zagrożonej religii katolickiej, tak ściśle związanej u nas ze sprawą narodową.

Ludwik Kossuth.

Rodzina Kossutha, przyjąwszy do wiadomości znane uchwały węgierskiego sejmu, zgodziła się na propozycyą reprezentacyi Budapesztu, aby przewiezienie i pochowanie zwłok bohatera, jego małżonki i córki odbyło się kosztem stolicy. Eksportacyę zmarłego w Turynie odłożono do środy, głównie ze względu na liczne deputacye węgierskie, które co chwila tam przybywają.

W środę więc wieczór zwłoki Kossutha wyprawione będą z Turynu. Pogrzeb odbędzie się w Budapeszcie w niedzielę 1 kwietnia o godzinie 10 przed południem. Pochód ruszy z przed wielkiej hali narodowego muzeum.

Mają być poczynione zarządzenia, aby na granicy węgierskiej przyjęto zwłoki z należnemi honorami.

Przygotowania do żałobnego aktu postępują w całych Węgrzech szybko naprzód i mają cechę nad wyraz podniosłą i uroczystą. Wielki komitet zawiązany w Peszcie pod przewodnictwem ks. Gezy Batthyany'ego wydał gorącą odezwę do narodu, pióra Jokaia.

W całym kraju zarządzone składki na pomnik Kossutha koncentrują się w stołecznej kasie oszczędności i rosną w sposób zadziwiający. Jest nadzieja, że jeszcze przed ponownem zebraniem się Sejmu uzbiera się kwota wystarczająca na wspaniały monument. Sama Izba handlowa w Budapeszcie wyznaczyła na ten cel 6000 złr.

Demonstracye, o których pisaliśmy poprzednio, przybrały na ulicach Budapesztu, zwłaszcza w piątek wieczorem, rozmiary nader poważne.

Policya okazała się bezsilną wobec kilkunastu tysięcznych tłumów, domagających się wywieszenia żałobnych flag na rozmaitych gmachach rządowych i dworskich. Zawezwano nagle wojsko. Zjawiły się w kilku punktach miasta dwa pułki piechoty i pułk huzarów. Tu i owdzie przyszło do gwałtownych starć. Na bagnety i szable odpowiadały tłumy kamieniami. Późnym wieczorem dopiero uspokoiło się zupełnie. Następne dnie nie przyniosły już wiadomości o rozruchach. Zauważyć się godzi, że młodzież akademicka nie brała już udziału w rozruchach od chwili, gdy nadeszła od synów Kossutha telegraficzna prośba o zaprzestanie gwałtownych demonstracyj. Również uspokajająco wpłynęła cała niemal prasa węgierska wzywająca społeczeństwo do spokojnego i podniosłego uczczenia pamięci świeżo zgasłego bojownika.

Pisma węgierskie przepełnione są wiadomościami o toczących się w całym kraju przygotowaniach do obchodu pogrzebowego. Jedna myśl, jedno uczucie, związane z nieśmiertelną postacią Kossutha władnie teraz w umysłach i sercach Węgrów. Nie ma nikogo, ktoby śmiał usuwać się od aktu czci, w którym cały naród, wszystkie warstwy społeczne, wszystkie zawody i wyznania niepodzielny biorą udział.

Z prowincyi nadchodzą raz po raz petycye do Sejmu o ustawodawcze uczczenie zasług twórcy potęgi Węgier. Sejm na pierwszem posiedzeniu po pogrzebie ma się tą sprawą zająć.

Izba magnatów zebrała się w sobotę pod przewodnictwem drugiego prezydenta Szlavy'ego. który w gorącej mowie uczcił pamięć Kossutha.

Przegląd polityczny.

***Kraków**, 27 marca.*

Zwróciliśmy w poprzednim numerze uwagę na encyklikę papieską do biskupów polskich, jako na fakt bądź co bądź wielkiej doniosłości politycznej. Zastrzegliśmy sobie jednakże wypowiedzenie dokładniejszego sądu o encyklice aż do chwili, kiedy będziemy mieli dosłowną osnowę tej enuncyacyi papieskiej, ponieważ w telgraficznem streszczeniu polityczna tendencya encykliki, mianowicie w stosunku do rządu i władz rosyjskich, nie jest dosyć wyraźnie uwydatnioną. Nadmienić przytem winniśmy, że do wczorajszego telegramu naszego wkradła się pomyłka, która zmienia myśl odnośnego ustępu encykliki. W encyklice mianowicie Leon XIII wspomniał nie o swojem poczuciu sprawiedliwości, lecz mówił z uznaniem o „życzliwości i poczuciu spawiedliwości cara“. Potem sprostowaniu nasuwają się nam większe jeszcze wątpliwości co do istotnej tendencyi politycznej tej niezwykłej enuncyacyi papieskiej. Że w ogóle zastrzeżenie nasze było potrzebnem, dowodzi tego rozmaite i nader odmienne przyjęcie, jakiego doznała encyklika u rozmaitych organów prasy polskiej.

Gazeta Lwowska wysławia rozum polityczny Leona XIII i z wielkim entuzyazmem przyjmuje tę enuncyacyę, jako dowód życzliwości i pieczołowitości papieża w stosunku do Polaków. Natomiast *Dziennik Polski* wyraża nader krytyczną opinię o encylice papieskiej i pisze między innemi: „Encyklika jest jaskrawym dowodem druzgocącej wszystko przewagi wpływów rosyjsko-francuskich w Watykanie. Trudno zaiste oprzeć się nawałnicy uczuć bolesnych, trudno powstrzymać okrzyk żalu i rozpaczy, wprost niepodobna nakazać sobie milczenia, gdy się czyta ten ostatni elaborat watykańskiej polityki... Nie! to nie pióro Leona XIII rzuciło na papier — jakby na urągowisko zbolałym milionom gnębionych przez innowiercę synów św. Kościoła, — te zimne, jak stal i jak stal pierś naszą przeszywające komunały i fałsze o konwencyi rosyjsko-watykańskiej z roku 1882, o tępieniu ducha, obrażającego władze świeckie, o poczuciu sprawiedliwości u cara, o gwarancyach, płynących z konwencyi wspomnianej na korzyść katolickiego duchowieństwa w Rosyi. Toż słowo w słowo tak samo przemawiają organa, stojące na usługach Pobiedonoscewa i synodu petersburskiego, ilekroć usiłują wobec Europy brać w obronę ucisk straszny, jaki panuje w caracie wobec katolicyzmu; toż tak, a nie inaczej wystylizowałby tego rodzaju encyklikę, dajmy na to p. Izwolskij, gdyby mu ją wystylizować kazano! Nie i sto razy nie! Ta encyklika ogłoszona chyba nie jest dzieckiem Leona XIII... Czyż stosując swe admonicye arcypasterskie do polskiego episkopatu, mógłby ten dobry ojciec w istocie zapomnieć o zaciekłem tępieniu unitów podlaskich, o niedawnej rzezi w Krożach, o ustawicznem kasowaniu kościołów katolickich na Litwie, o trwających bez przerwy „zsyłkach“ w głąb Rosyi duchowieństwa katolickiego, o owych nieprzeliczonych ofiarach z ludu polskiego, konających zwolna wśród stepów sybirskich za swe gorące przywiązanie do wiary ojców swoich?... i t. d.

Dziennik Poznański, wstrzymuje się oględnie z wypowiedzeniem stanowczego sądu o encyklice, czuje się jednak „w obowiązku złożenia Ojcu św. wyrazów wdzięczności za jego pamięć o narodzie naszym i za uznanie przezeń niepodzielnej łączności wszystkich dzielnic dawnej Polski, pomimo dokonanych na niej podziałów“.

Z głosów pism obcych notujemy dzisiaj tylko głos praskiej *Politik* ze względu na słuszną uwagę z jaką pismo to zwraca się do „Biura korespondencyjnego“ w następujących słowach: „Encyklikę papieża do biskupów polskich dostarczono dziennikom w wyciągu, w którym najważniejsze ustępy enuncyacyi papieskiej są poprostu zatracone. Podczas gdy szpaltowe mowy ministrów otrzymujemy zwykle *in extenso*, z encykliką papieską, posiadającą nietylko religijne, ale również i wielkie znaczenie polityczne, załatwia się biuro w kilkunastu słowach“.

Z Austro-Węgier.

Jedno z lwowskich pism donosi, że hr. Hohenwart zamierza cofnąć swój projekt reformy wyborczej wobec oporu, na jaki natrafił we własnem stronnictwie. Wiadomość tę powtarzają wiedeńskie dzienniki, a choć ona jest bardzo prawdopodobną, wymaga przecież potwierdzenia

Tymczasem poseł dr. Magg wystąpił z „nowemi“ myślami na sejmiku relacyjnym w Pottendorf. Poseł ten godzi się bezwarunkowo na utworzenie nowej kuryi wyborczej i w tem nie ma nic oryginalnego. Nie odznacza się również oryginalnością żądanie jego, aby liczba posłów, których ma wybierać ta kurya, wynosiła nie 43, jak proponuje rząd, lecz 100, co oczywiście byłoby o wiele sprawiedliwszem. Oryginalność pomysłu polega w oznaczeniu warunków, od których zależeć ma prawo głosowania w nowej kuryi. P. Magg proponuje, aby prawo wyboru miał każdy, kto opłaca bezpośrednie podatki, jest żonatym, wypełnił służbę wojskową i ma własne mieszkanie. Płeć piękna oczywiście niezamężna, powita zapewne projekt dra Magga z uniesieniem. Ustawy wyborcze nie istnieją jednak na to, aby podniecać chęć do małżeństwa.

W niedzielę rozpoczął się w Wiedniu czwarty zjazd stronnictwa socyalno-dem. Na zjazd ten zapowiedziano przyjazd 140 delegatów ze wszystkich ziem austryackich. Z Niemiec mieli przybyć Bebel, Singer, Gerisch i inni. Z powodu znacznego udziału Czechów obrady toczyć się będą po niemiecku i po czesku. Zjazd ma potrwać 8 dni, w ciągu których ma się odbyć wielkie zgromadzenie ludowe.

Z prasy rosyjskiej.

Z powodu śmierci Kossutha *Warsz. Dniewnik* pisze między innemi we wstępnym artykule: „Zasługi Kossutha dla jego ojczyzny były tak wielkie, że zupełnie naturalną wydaje się nam głęboka boleść węgierskiego narodu po stracie największego z węgierskich patryotów... Kossuth założył te fundamenty, na których rozwija się dzisiejsze państwo węgierskie. Ale dla osiągnięcia głównego celu, tj. wyzwolenia Węgier z pod władzy centralistycznej Metternichowskiej Austryi Kossuth zmuszony był aż do szowinizmu rozbudzić narodowe poczucie Węgrów i stąd główny jego błąd, że zainaugurował politykę oburzającej niesłychanej madiaryzacyi Słowian: Słowaków, Serbów i Kroatów. Jego system budowania państwa węgierskiego na grobach Słowian wywołał powstanie, które dało możność cesarskiemu rządowi skorzystać z tej walki rasowej na Węgrzech dla celów własnych, — i udało się stłumić rewolucyę węgierską za pomocą dwóch czynników słowiańskich: wojsk rosyjskich i słowiańskiej ruchawki pod dowództwem band Jelaczicza. Powinno to być na przyszłość ostrzeżeniem dla narodu węgierskiego“ ...

Przechodząc z kolei do obecnych stosunków politycznych *Warsz. Dniewnik* staje się nieproszonym doradcą politycznym Węgrów i pisze, oczywiście nie z poczucia słuszności, lecz z nienawiści do Austro-Węgier, jako całości państwowej: „Wobec ewentualnej likwidacyi Austro-Węgier naród węgierski powinien być odpowiednio przygotowany. Węgrzy powinniby koniecznie zjednać sobie Słowian, a w tym celu muszą koniecznie zaniechać prześladowania żywiołu słowiańskiego na Węgrzech, a w Austryi podać rękę Czechom. Czesi bowiem walczą obecnie o to, co Węgrzy posiadają już od roku 1867, a co jeszcze stanowi dla nich pęta. Okazując poparcie dążnościom czeskim, Węgrzy przyspieszyliby własne wyzwolenie, i chwila urzeczwistnienia ideału czeskiego byłaby hasłem do zupełnego uniezależnienia Węgier. Wcześniej bowiem czy później, walka ze Słowiańszczyzną stanie się dla Węgrów niemożliwą podobnie jak i dla Niemców, bo zarówno na Węgrzech, jak i w Austryi Słowianie większość stanowią“.

Kościuszkowska rocznica.

„Gwiazda“, stowarzyszenie krakowskiej młodzieży rękodzielniczej, urządza ku uczczeniu setnej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki we czwartek 29 b. m. o godz. 8 wieczór uroczysty w sali Stow. ręk. „Zgoda“. Program złożony z odczytu, gry na fortepianie, deklamacyi, śpiewów chóralnych. Nadto amatorzy odegrają „Tadeusza Kościuszkę“, obraz historyczny, osnuty na tle życia bohatera w 4 odsłonach, nie przedstawiony dotąd na żadnej scenie polskiej.

W Wojniczu obchodzoną będzie uroczystość Kościuszkowska w dniu 4 kwietnia. Już 3 kwietnia wieczorem oznajmią wystrzały moździerzowe rozpoczęcie uroczystości i wtedy też będzie miała miejsce ogólna iluminacya miasta.

Nazajutrz odprawionem będzie pamiątkowe nabożeństwo w kościele parafialnym ze współudziałem cechów, Tow. „Sokól“ i włościan okolicznych, podczas nabożeństwa jeden z tut. księży wygłosi stosowne kazanie. Wieczorem tego samego dnia odbędzie się staraniem i w sali „Sokoła“ zastosowany do uroczystości wieczorek z przemową, przedstawieniem 3 aktu „Kościuszki pod Racławicami“ i apoteozą Kościuszki. Dla ludu odbędzie się takie samo bezpłatne przedstawienie z odczytem w najbliższą niedzielę dogodną. Możliwy dochód przeznaczony na „Szkołę ludową“ i „fundacyę Kościuszki“.

W Tarnopolu zawiązany komitet ułożył następujący program uroczystości:

W sobotę dnia 7 kwietnia br. odegrają amatorowie sztuki dramatycznej w sali „Sokoła“ „Kościuszkę pod Racławicami“.

W niedzielę dnia 8 kwietnia b. r. z brzaskiem dnia obwieszczą rozpoczęcie uroczystości wystrzały moździerzowe i pobudka odegrana po ulicach przez kapelę Towarzystwa przyjaciół muzyki w Tarnopolu — następnie odprawione będzie o godz. 10½ przed południem w rz. kat. kościele parafialnym solenne nabożeństwo łacińskie i Msza św. wedle obrządku gr. kat. — z odpowiedniem kazaniem, w którem udział wezmą wszystkie miejscowe stowarzyszenia i korporacye gremialnie, tudzież zaproszony lud wiejski z najbliższych włości.

Po nabożeństwie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy jednej z ulic, którą zarząd miasta Tarnopola nazwie „ulicą Kościuszki“ — stąd uda się komitet do sali „Sokoła“, gdzie nastąpi ugoszczenie zaproszonych włościan w towarzystwie reprezentantów wszelkich warstw społeczeństwa, a następnie przedstawione będą żywe obrazy rozmaitych scen z dramatu „Kościuszko pod Racławicami“ z odpowiedniem objaśnieniem dla ludu wiejskiego.

Wieczorem wreszcie oświetlenie miasta i pochód z lampionami przy odegraniu odpowiednich utworów przez kapelę Towarzystwa przyjaciół muzyki.

Rada miasta Kęt na posiedzeniu swem, dnia 21 marca b. r. odbytem, wybrała komitet, składający się z pp. dra Dworzańskiego Karola, Zajączka Franciszka, ks. Krzeczowskiego Marcelego, ks. Kszesicy Marcina, Sokalskiego Eustachego, Krzysztoforskiego Edmunda i Kłodzińskiego Zygmunta, który zajmie się urządzeniem uroczystego obchodu narodowego setnej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki.

„Sokół“ krakowski.

Tegoroczne sprawozdanie Wydziału krakowskiego Towarzystwa „Sokół“ świadczy o coraz pomyślniejszym, postępowym rozwoju tej pożytecznej instytucyi. Wprawdzie z końcem roku 1893 wykazują księgi „Sokoła“ liczebnie mniejszą liczbę członków, bo 978, gdy w roku poprzednim było ich 1.050 — lecz pod względem finansowym dochód z wkładek w r. b. przedstawia się o wiele korzystniej, gdyż w ciągu roku 1893 wykreślono z powodu przesiedlenia się, niepłacenia wkładek i t. p. 383 członków, tak, że w pierwszej chwili pozostało tylko 667 członków, w ciągu roku 1893 przybyło jednak nowych członków 311, a już w pierwszych miesiącach b. r. wpisało się przeszło 60 nowych członków tak, że obecnie „Sokół“ krakowski liczy z pewnością przeszło 1.000 członków, płacących rzeczywiście swe wkładki. Dochód z wkładek wynosił w roku 1893 przy 978 członkach 4.704 złr. 50 ct., gdy w r. 1892 przy 1.050 członkach wynosił tylko 3 632 złr. 25 ct.

Wydział „Sokoła“, korzystając ze wzrostu funduszów, a czyniąc zadość coraz dotkliwiej odczuwać się dającej potrzebie, postanowił dobudować do gmachu dzisiejszego przy ulicy Wolskiej od strony Rudawy wzdłuż sali jednę wielką szatnię, a na piętrze drugą szatnię, obie połączone wprost ze salą, zaś przy budynku od strony miasta wybudować na dole 3 pokoje, a na pierwszem piętrze salkę na posiedzenia wydziału i na kancelaryę. Przez te przybudowania, których plany już są gotowe, uzyska sala gimnastyczna boczne lokale wygodne i obszerne na szatnie, wskutek przybudowań będzie „Sokół“ w stanie w szatni, na pierwszem piętrze zbudować się mającej, urządzić strzelnicę i sformować oddział strzelecki, w pokojach na dole przybudować się mających będzie w możności pomieścić oddział kolarzy, który sformować i uposażyć jest jego zadaniem.

Również doświadczenie nabyte z prowadzenia szkoły jazdy konnej przez rok ubiegły przekonało, że „Sokół“ taką szkołę utrzymywać może i powinien. Szkoła taka utrzyma się sama, jeżeli mieć będzie własną ujeżdżalnię. Nawet wspieranie tej szkoły z funduszów ogólnych „Sokoła“ jest wskazanem, bo wszystkie działy z ogólnego funduszu „Sokoła“ są wspomagane, a szkołę jazdy konnej „Sokół“ utrzymać powinien w myśl postanowień swych statutów, bo szkoła taka jest potrzebnym działem ćwiczeń fizycznych, daje możność nawet mniej zamożnym wyuczyć się i pielęgnować sport jazdy konnej.

Rok doświadczenia pouczył wydział „Sokoła“, iż dzierżawa ujeżdżalni miejskiej jest za droga i dlatego wypowiedział on gminie najem lokalu z dniem 1 lipca b. r., przyczem oświadczył, że gotów jest zatrzymać najem ujeżdżalni nadal za takim czynszem, jaki poprzedni czynszownik płacił. „Nie wiemy — czytamy w sprawozdaniu wydziału — co gmina postanowi i dlatego, aby utrzymać szkołę jazdy konnej, zarządziliśmy wygotowanie planów i kosztorysów na budowę własnej ujeżdżalni na gruncie „Sokoła“ przy ulicy Wolskiej. Przez wybudowanie ujeżdżalni zniknie boisko letnie i dlatego postanowiliśmy zakupić od gminy miasta Krakowa z parceli dawniej skarbu wojskowego własnej obszar około morga i ofiarowaliśmy gminie miasta Krakowa taką cenę, jaką gminę ten grunt kosztuje. Jeżeli się nam uda kupno tego gruntu około morga od gminy, połączymy go wtedy mostem przez Rudawę z naszą posiadłością a na tym gruncie nabytym urządzimy boisko do ćwiczeń, tor jazdy dla kolarzy, ujeżdżalnię otwartą i pływalnię, jakiej Kraków nie posiada. Tym sposobem zostaną skompletowane wszystkie główne działy ćwiczeń fizycznych, jakie w statucie naszym są zakreślone“.

Funduszów na tak znaczne wydatki dostarczyć mają — o czem sprawozdanie nie wspomina — dwa znaczne spadki, jakie Towarzystwo odziedziczyło, mianowicie spadek po ś. p. Stanisławie Rogowskim i po ś. p. Franciszku Śmieszkiewiczu. O wysokości tych spadków, złożonych niemal wyłącznie z realności w mieście, będzie można mówić dopiero po ich sprzedaniu.

Grono nauczycielskie, na którego czele stoi dr. Tyszecki, składało się z 24 członków; z tych sześciu egzaminowanych. Podobnie jak Towarzystwo, tak i grono nauczycielskie w pierwszym rzędzie brało udział w publicznych wystąpieniach Towarzystwa i organizowało wieczorki popisowe, które wogóle bardzo korzystne sprawiały wrażenie.

Pomijając szczegóły kierowania i organizowania ćwiczeń gimnastycznych podnieść należy, iż nauka gimnastyki dla dziewcząt przeszła w roku zeszłym z rąk nauczycieli na uzdolnione i poprzednio w krakowskim „Sokole“, tak teoretycznie, jak praktycznie wykształcone nauczycielki. Od września r. z. nauki gimnastyki dla 122 uczennic udzielają panie: Swobodówna Józefa, Halansówna Józefa, Riedlówna Zofia i Graffówna Elżbieta.

W oddziałach męskich i żeńskich brało ogółem w ćwiczeniach udział 1169 osób; z tego członków Towarzystwa (w dwóch oddziałach) 241, uczniów Towarzystwa 150, uczennic 122, przodowników 22, szermierzy 18, uczniów szkół średnich 592, członków grona nauczycielskiego 24.

„Z przykrością zauważyć musimy — pisze Wydział „Sokoła“, — że liczba uczniów szkół średnich w tym roku zmalała o połowę. Nie wiemy, czemu tę obojętność u młodzieży szkolnej w ćwiczeniu ciała przypisać, i to tem bardziej, że okólniki ministeryalne zalecają gorąco pielęgnowanie sił fizycznych przez uczęszczanie do zakładów gimnastycznych, a na brak czasu obecnie przy jednorazowej nauce przecież uskarżać się nie można“.

W roku ubiegłym oddział wioślarski składał się 31 członków czynnych. Komitet jazdy składał się z I-go sternika Gędłka, II go sternika Antoniego Piotrowskiego, z zastępców Riedla, Lipczyńskiego i Miszkiewicza; gospodarzem przystani był Józef Rudnicki. W dniu 20 maja otwartą została uroczyście przystań, a w dniu 28 paźdz. została uroczyście jazda wodna zamknięta. Przez 5 miesięcy prawie codziennie odbywały się ćwiczenia i szkoła jazdy na Wiśle. Księga jazdy obejmuje codziennie każdy wyjazd wioślarza i jego powrót z oznaczeniem dokładnem godziny pobytu na wodzie. Wioślarze nasi brali udział w Wiankach; w dniu 7 i 23 lipca urządzili wycieczkę pod Bielany, 13 sierpnia przy wysokim stanie wody wycieczkę z zaproszonymi gośćmi do Niepołomic, 15 i 21 sierpnia 2 wycieczki do „Rzymu“ pod Bielanami; 3 września udali się wioślarze ze wszystkiemi swojemi łodziami rasowemi i zwykłemi zielenią przybranemi pod wodzą sternika Gędłka i gospodarza przystani Rudnickiego do Mogiły, gdzie wykonane zostały wyścigi na łodziach rasowych i zwykłych. Oprócz 8 dawnych łódek, będących własnością Towarzystwa, sprawił oddział wioślarski w ubiegłym roku 4 nowe łodzie. Inwentarz co do łodzi musi jednak być skompletowanym, ponieważ każdy gatunek łodzi rasowych powinien mieć przynajmniej 2 sztuki jednakie, któreby do wyścigów użyte być mogły, a właśnie dotychczasowe łodzie tego kompletu nie mają i to jest przeszkodą, że wprowadzenia wyścigu, chociażby krajowego, z powodu braku kompletu łodzi wykonać nie można. Wydział „Sokoła“ poprze też w najbliższym czasie znacznym zasiłkiem ten oddział na sprawienie potrzebnych inwentarzy, skoro tylko regulacya funduszów spadkowych przeprowadzoną zostanie. Wedle zestawienia rachunkowego rok ubiegły skończył oddział wioślarski niedoborem w kwocie 243 złr. 96 ct. Niedobór ten spowodowany został sprawieniem nowych łodzi, wioseł i przyrządów.

Szkoła jazdy konnej „Sokoła“ weszła w życie dnia 12 grudnia 1892 r. Od otwarcia po koniec roku 1893 zapisało się na naukę mężczyzn 136, kobiet 29, uczniów 45 razem osób 210. Razem od 12 grudnia 1892 do 31 grudnia 1893 odbyło 5014 lekcyj jazdy konnej. W obliczeniu tem jednak wzięto za podstawę 365 dni roku, z doliczeniem 19 dni grudnia 1892 r.; gdy jednak w rzeczywistości po odtrąceniu niedziel, świąt uroczystych i przerw spowodowanych jarmarkami i kwaterunkiem wojska weźmiemy 250 dni, w których lekcye się odbywały, wypadnie w przecięciu na każdy dzień 20 lekcyj. Z 210 osób biorących lekcye jazdy konnej 13 nie należało do „Sokoła“. Prócz lekcyj, wypożyczano także konie na spacery osobom, które dostatecznie koniem powodować umiały. Spacerów takich odbyto 457, w których po większej części brali udział uczniowie szkoły jazdy „Sokoła“ z małym wyjątkiem tych, którzy gdzieindziej w jeździe konnej się ćwiczyli.

Z końcem roku ubiegłego posiadała szkoła jazdy 7 koni własnych i 3 wojskowe.

Nie wchodząc w szczegóły przyznać trzeba, że „Sokół“ krakowski jest w pełnym rozwoju, jak tego dowodem z każdym rokiem wzrastająca liczba członków i coraz bardziej ożywiona działalność w poszczególnych działach. Nie wątpimy też, że poparcia, jakiego dotąd „Sokół“ nasz ze strony poważnych sfer obywatelskich doznawał, nie braknie mu także na przyszłość. Obywatelstwo krakowskie może dumne być z instytucyi, która tak się świetnie rozwija i tak szczodrze odpłaca się społeczeństwu za daną jej pomoc.

Dzień ofiary.

W *Słowie Polskiem*, dwutygodniku, wydawanym we Lwowie, znajdujemy artykuł, którego treść najzupełniej podzielamy. Brzmi on dosłownie:

Hołd mamy złożyć niedługo jednej z najwznioślejszych chwil upadającej Polski i jej pierwszemu obywatelowi — Kościuszce... Nie wątpimy, że z tą godnością, jaka wielkim, choć nieszczęśliwym narodom przystała, postępować będziemy za śladami tych wspomnień tłumnie, poważnie i świątecznie. Przecież w ramach tych uroczystości, chociażby one najwspanialej wypaść miały, jeśli się ograniczyć mają do hymnów pochwalnych, zdołamy pomieścić tylko chwilowy zapał i efektowne, choć szlachetne uczucie... Tymczasem rocznica Kościuszkowska wymaga od nas czegoś więcej. Wypadki i ludzie z owej epoki mają prawo żądać od narodu polskiego, aby po stu latach, to trzecie i czwarte pokolenie pogrobowców, zdobyło się na trwalszy obchód narodowy, na głębsze i silniejsze przejęcie się i zrozumienie tych chwil, które uczcić zamierza.

Jeśli to był posiew stuletni? — powinniśmy się już zdobyć na garstkę omłotu...

W powstaniu Kościuszkowskiem widzimy przedewszystkiem: bohaterstwo i poświęcenie, uznajemy je za pierwszy krok zrobiony naprzód w celu uobywatelenia ludu. Słusznie też ze czcią wymawiamy imię tego człowieka, który pierwszy do gwary ludowej wniósł nieznany w niej dotąd wyraz „Ojczyzna“. Ale nie zapominajmy przytem, że były to zarazem i chwile wielkiej ofiarności publicznej.

Na ołtarz Ojczyzny znoszono wówczas wszystko! Ludzie pozbawieni praw stawali w szeregach, bezbronni szli z kosami, wydziedziczeni składali pieniądze, pańszczyźniani dostarczali żywności. Historyk nasz Korzon powiada, że: „naród wycieńczony, zgnębiony, skażony przekupstwem możnych, a jednak w pierwszych kilku miesiącach powstania zdołał wystawić przeciw nieprzyjacielowi 149.000 żołnierzy i złożyć w ofierze 25 milionów złp.“ Były to zatem dnie bohaterstwa i ofiarności publicznej...

A my dzisiaj, pragnąc uczcić te chwile, mielibyśmy się zdobyć w swej ofiarności tylko... na bilety wstępu na Kościuszkowski wieczorek? zabawić się, choćby z pietyzmem, pokrzepić tylko skromne rzesze słuchaczy? I nic więcej po nad to?

Powiedzmy sobie raczej:

Dzień 4 kwietnia 1894 r., jako setną rocznicę bitwy Racławickiej, uznajemy za **Dzień ofiary**.

Każdy Polak obowiązany jest w dniu tym złożyć choćby najdrobniejszy da-

tek na cele potrzeb narodowych, a zwłaszcza oświaty ludowej.

Rzucając myśl samą, a pragnąc, aby ona przyjętą została przez najszersze koła polskiego społeczeństwa, nie chcemy krępować nikogo w tej ofiarności, ale pozostawiamy cel do uznania i woli każdej jednostki. Sądzimy bowiem, że w ten sposób kwestując do wszystkich skarbonek, potrafimy się w największej liczbie zgromadzić u ofiarnego ołtarza Ojczyzny.

My ze swej strony przemawiamy na rzecz Towarzystwa „Szkoły ludowej".

Dzień 4 kwietnia w ten sposób uczczony, sądząc po wielkości ofiar złożonych w tym dniu, stałby się zarazem probierzem naszej żywotności i siły. Jeżeli bowiem historycy, badając dawne dzieje na podstawie złożonego świętopiętrza, obliczają siłę ludności niektórych państw ówczesnych, to my przy takim ofiarnym spisie łatwo moglibyśmy obliczyć stan czynny własnego społeczeństwa.

Wiemy, że urzeczywistnienie tej myśli potrzebuje silnego poparcia we wszystkich sferach bez różnicy przekonań. W pierwszym rzędzie prasa polska oddaćby tu mogła wielką przysługę, a o przyjęcie myśli tej i urzeczywistnienie jej w polskiem społeczeństwie jesteśmy spokojni.

Święćmy zatem dzień 4 kwietnia: Dniem powszechnej ofiary!

Kronika.

Kraków, 27 marca.

Książę kardynał Dunajewski udzielał w Wielką sobotę święceń w swej kaplicy domowej. Święcenia dyakonatu otrzymali następujący alumni tutejszego seminaryum teolog.: Michał Brzeźniak, Jan Figuła, Franciszek Halota, Franciszek Jabłoński, Czesław Łukasik, Józef Michniak, Józef Szwed i Oskar Rudzki z T. J. Piotr hr Lasocki otrzymał święcenia mniejsze; nadto Andrzejowi hr. Potockiemu udzielił książę kardynał Sakramentu Bierzmowania.

Świąteczny numer naszego pisma (69) z daty 25 b. m. pomimo znacznie zwiększonego nakładu w zupełności został wyczerpany. Pomimo najlepszych chęci, ze względu na pospieszne rozebranie kolumn nie możemy wykonać drugiego nakładu, byłby on bowiem zbyt kosztownym.

Na uroczystość Kościuszkowską w przyszły piątek 30 bm. wydajemy również numer pamiątkowy z portretem bohatera w całej postaci, odbitym na trwałym papierze. Nakład będzie znacznie zwiększony, — wszakże nauczeni doświadczeniem, prosimy osoby z prowincyi przedewszystkiem, życzące sobie numer ten otrzymać, aby wcześniej nadsyłały zamówienia, spóźnionych bowiem nie moglibyśmy uwzględnić.

W sprawie budowy pomnika Mickiewicza otrzymujemy następujące pismo: Szanowna Redakcyo! Wobec szerzących się pogłosek o przyczynach zwłoki w wykonaniu pomnika Mickiewicza upraszam Szanowną Redakcyę o łaskawe pomieszczenie w łamach dziennika następujących faktów:

1) Pan architekt W. Ekielski widział w styczniu br. kolosalną figurę Mickiewicza odlaną w bronzie w pracowni Nelly'ego.

2) Zwłoka w nadesłaniu figury tej do Krakowa została tem spowodowaną, że odlewarnia Nelly'ego w Rzymie popadła w konkurs, wskutek czego wydanie figury twórcy p. Rygierowi napotkało na prawne trudności. Gdy obecnie konkurs Nelly'ego został zakończonym, p. Rygier listem z dnia 20 marca b. r. donosi, że figurę Mickiewicza do Krakowa wysyła.

3) P. Rygier według listów z dnia 4 i 20 marca przyjeżdża do Krakowa celem zupełnego wykończenia pomnika w maju br.

4) Według kontraktu, zawartego z p. Rygierem, wszelkie części pomnika rozpoczęte, dokonane, wszelkie nawet projekty są własnością komitetu.

Wobec powyższych faktów sprawa wykonania pomnika postępuje prawidłowo, a wszelkie pogłoski i obawy są bezpodstawne.

Proszę przyjąć wyrazy itd. *Dr. Władysław Leopold Jaworski*, członek komitetu.

Świętom sprzyjała piękna pogoda, to też ruch był na ulicach w obu dniach prawdziwie świąteczny. W niedzielę tłumy pobożnych dążyły do kościołów, a do najbardziej przepełnionych należała katedra na Wawelu i kościół N. P. Maryi. Do katedry naszej na Wawelu jest tylko jedno wejście z podwójnemi drzwiami, należałoby więc zarządzić, aby wchodzący jednej, wychodzący drugiej strony się trzymali, bo tylko tym sposobem da się uniknąć ścisku. W kościołach najliczniej uczęszczanych za granicą system taki wszędzie jest zaprowadzony, a u nas staje się niezbędnym przynajmniej na czas odpustów i przewidywanego tłumnego przybywania pobożnych.

Wczoraj tysiące Krakowian dążyło na Emmaus ku Zwierzyńcowi do kościoła św. Salwatora.

Walne zgromadzenie Tow. „Sokół" odbędzie się jutro we środę 28 bm. o godz. 7 wieczorem. Ponieważ chwila dla bytu Towarzystwa jest poważna, wymaga zatem, aby członkowie „Sokoła" zechcieli się zebrać wszyscy bez wyjątku o ile to jest możliwe. Od obecności jak największej liczby dojrzałych i poważnych ludzi zależeć będą losy Towarzystwa.

W Towarz. muz. „Harmonii" odbyło się wczoraj we własnym lokalu „Święcone", które poświęcił ks. Bukowski, wikary katedralny. Prezes towarzystwa dr. Henryk Jordan przemówił do licznie zgromadzonych członków w podniosłych słowach o wytrwałości, jedności i zgodzie. Wznoszono liczne toasty, w których mowcy poruszyli myśl, by wystosować odezwę do obywateli i mieszkańców miasta Krakowa o poparcie materyalne tyle pożytecznego Towarzystwa, zwłaszcza takiego, które przy wszystkich uroczystych obchodach narodowych niemało przyczynia się do ich uświetnienia.

O godz. pierwszej grała „Harmonia" w rynku i przed pomieszkaniem delegata, radcy dworu p. Laskowskiego, a imieniem Towarzystwa złożył życzenia p. Delegatowi sekretarz Towarzystwa p. Henryk Olszewski.

W „Związku literackim" we środę dnia 28 marca o godz. 7 wieczór odczytany będzie dramat Josego Echegaray'a: „Święty czy szalony" (O Locura ó Santidad). Członkowie mogą wprowadzać gości.

W „Zgodzie", Stowarzyszeniu rękodzielników krakowskich, odbędzie się dla członków w niedzielę d. 1 kwietnia uroczysty wieczór ku uczczeniu Tadeusza Kościuszki.

Z teatru. Jutro we środę grany będzie po raz trzeci „Kościuszko pod Racławicami", we czwartek wesoła krotochwila Jordana p. t. „Myszy bez kota", przedstawienie skończy obrazek Leopolda Świderskiego „Dzieciaki". Artyści nasi przygotowują obecnie najnowszy utwór Zygmunta Sarneckiego „Urocze oczy". Nowość ta ukaże się na scenie w ciągu przyszłego tygodnia.

Bezpodstawne aresztowanie. Od jednego z urzędników rządowej instytucyi otrzymujemy pismo, w którem opisany fakt bezpodstawnego aresztowania na ulicy powtarzamy bez komentarza:

„Wracałem wczoraj 23 marca o godzinie $1^1/_2$ po południu ulicą Bożego Ciała z Krakowa do Podgórza, gdy w tem jakiś środkiem ulicy idący jegomość nagle przystępuje, a wskazując na mnie palcem, podniesionym głosem zapytuje: „kto pan jesteś?". Zdziwiony tem zachowaniem się i oburzony niegrzecznością pytania, pochodzącego, jak mi się w pierwszej chwili zdawało, od podochoconego napastnika, zapytałem wzajemnie: „a kto pan jesteś?". Na to pan ów, nie zmieniając wcale tonu, odpowiedział mi: „jeżeli o to pana pytam, to mi pan ma odpowiedzieć". Tylko znużeniu memu przypisać mogę, żem na tyle niegrzeczności od wszelkiego uniesienia się powstrzymał i zimno nalegał, aby pan ten powód swego żądania mi wyjawił. Po wielkich korowodach dopiero dowiedziałem się, że jest on ajentem policyjnym, na dowód czego pokazawszy mi orzełka, „proszę ze mną" zawołał. Jakkolwiek spieszyłem na oznaczoną godzinę do mych służbowych obowiązków, widząc, że ludzie koło nas zbiegać się zaczynają, nie sprzeciwiałem się dalej i poszedłem, pragnąc wydobyć się z tej przykrej sytuacyi. W biurze policyi usłyszałem dopiero, że przyprowadzono mnie dlatego, że ajent policyjny p. Bronisław Karcz uważał mię za anarchistę jakiegoś Lisowskiego. Na użalenie się moje przed urzędnikiem na obejście p. Karcza poradzono mi, abym się udał na drogę sądową."

Dyrekcyę teatru lwowskiego objął jak nam donoszą ze Lwowa p. Zygmunt Przybylski, znany komedyopisarz, który prowadzić będzie teatr wspólnie z dr. Henr. Szydłowskim, dotychczasowym wspólnikiem p. Schmitta.

Młodzież politechniki lwowskiej wysłała do pułkownika Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża) następujący telegram:

„W siedmdziesiątą rocznicę urodzin Twoich czcigodny obywatelu, który przez całe życie czynem stwierdziłeś gorącą miłość Polski, szlemy Ci wyrazy najgłębszego szacunku i wierzymy w to mocno, że praca Twa obfite wyda plony."

Również do rodziny Kossuta, bawiącej w Turynie posłała młodzież ta telegram następujący:

„Z powodu śmierci jednego z największych bohaterów, z którym dziadowie nasi za swobodę walczyli, szlemy Jego rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia."

Zmarli. Julian Giżbert-Studnicki herbu Prus I, właściciel dóbr, zmarł w Kormanicach, przeżywszy lat 64.

Szymon Śliwiński, znany w mieście naszem właściciel pracowni ślusarskiej przy ulicy Floryańskiej, zmarł wczoraj przeżywszy lat 65.

Franciszek Bandura, woźny Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, zmarł w Krakowie w 73 roku życia.

Nowa zdobycz w naszym przemyśle tkackim. Z Krosna piszą do nas: Były uczeń wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie p. Władysław Bernadzikiewicz po ukończeniu wydziału mechaniki zapisał się z 1 września 1893 jako zwyczajny uczeń krajowej szkoły tkackiej w Krośnie, a pracując z wielkiem zajęciem w tej szkole, wynalazł automatyczny przyrząd do przerzucania czółenka. Dziś przerzuca tkacz prawą ręką czółenko, a lewą musi zbijać nici, przyrząd zaś p. Bernadzikiewicza uwalnia tkacza od przerzucania czółenka ręką, przez co przy grubszych i szerszych tkaninach zyskuje tkacz na sile i czasie. Gdy bowiem tkacz przerzuci czółenko prawą ręką musi w tej chwili przyjść w pomoc lewej ręce do zbijania wątku. Przyrząd p. Bernadzikiewicza pozwala tkaczowi stale obiema rękami zbijać wątek, nie oglądając się na przerzucanie czółenka. Tym sposobem zamiast ręką w 1 minucie 50 razy, nowy przyrząd 100 razy w tym samym czasie czółenko przerzuci. Jakie będą dalsze korzyści z tego wynalazku, to ocenią zawodowi znawcy, cieszyć się jednak wypada, że są w naszym kraju ludzie dążący do podniesienia przemysłu tkackiego, ale też trzeba ich usiłowania należycie poprzeć. Dyrekcyi krajowej szkoły tkackiej w Krośnie należy się w tym względzie uznanie. A że komisya krajowa dla spraw przemysłu na każdym kroku popiera usiłowania ludzi, zajmujących się przemysłem, przeto nie ulega wątpliwości, że się wynalazkiem tym młodego człowieka zajmie.

Może uprzedzamy sprawozdanie dyrekcyi pomienionej szkoły, ale to nie zmienia faktu. W naszym kraju przemysł tkacki jest już tak szeroko rozwinięty, że wiadomość ta, sądzimy, nie bez interesu będzie tak dla zawodowych tkaczy, jak i dla ludzi, opiekujących się tym przemysłem.

Andrychów, 23 marca. (Koresp. *N. Reformy*). Jeszcze w lutym br. w pobliskiej nam gminie Roczyny odbyło się uroczyste otwarcie czytelni ludowej, co zawdzięczyć należy usilnym staraniom kilku ludzi z inteligencyi naszego miasteczka, którzy rzecz tak piękną, dzięki uczynności i ofiarności Towarzystwa oświaty ludowej, rychło do skutku doprowadzili. W sali tamtejszej szkoły ludowej zebrali się, mimo niedogodnego dnia, dosyć licznie włościanie. Z miasta przybyło także kilku ludzi dobrej woli i sami inicyatorzy uroczystości. Zagaił zebranie ks. Stanisław Węgrzynek, w podniosłych a serdecznych słowach mówił o znaczeniu i posłannictwie czytelń ludowych, wskazywał jak i ile z niej korzystać można. Podniósł też, że dobrodziejstwo to zawdzięcza gmina Towarzystwu oświaty ludowej, które na jego zabiegi i prośby przeszło 90 książek przysłało i życzył najpomyślniejszego dla czytelni rozwoju. Zabrał potem głos dr. Stanisław Żędzianowski z Andrychowa, który w imieniu hr. Bobrowskiej, znanej tu z życzliwości dla ludu złożył dar pieniężny na całoroczną prenumeratę kilku gazet ludowych dla czytelni i składając od siebie kilka stosownych książek, w mowie tchnącej prawdziwym patryotyzmem, podniósł potrzebę pielęgnowania ojczystego języka i kształcenia poczucia narodowego wśród ludu.

Wreszcie kierownik szkoły p. Feliks Mrozinski który z ochotą przyjął na siebie obowiązki kierownika czytelni, podziękował imieniem gminy serdecznie mowcom za ich szlachetne starania i zabiegi a Tow. oświaty ludowej za hojny jego dar.

Zgromadzeni włościanie natychmiast korzystali z nowego dobrodziejstwa. Widok, jak włościanie z ciekawością i zadowoleniem prawie wszystkie książki między siebie rozebrali możłby i największych sceptyków przekonać, że praca nad ludem nie będzie daremną i marną.

Rozpacz matki. Z Lipska donoszą: Żona malarza Brenneisena rzuciła się z 4 letnim i 6-letnim chłopcem z trzeciego piętra na ulicę. Wszyscy od razu zginęli. Brenneisenowa nie żyła z mężem w zgodzie.

Składki. Zebranie towarzyskie u p. Ludwika Filipkiewicza złożyło na pomnik Kościuszki kwotę 3 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

We środę 28 marca: Po raz trzeci „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 7 odsłonach A. W. Lassoty z muzyką.

We czwartek 29 marca: „Myszy bez kota", krotochwila Jordana, i „Dzieciaki", obrazek sceniczny Leopolda Swiderskiego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Słowa Polskiego"**, wydawanego we Lwowie, numer 6, poświęcony prawie w całości Kościuszkowskiej rocznicy, przedstawia się nader zajmująco. Rozpoczyna się „słowami" Naczelnika, tekstem przysięgi i odezwą do obywatelów. Artykuł z datami 1794—1894 zawiera rzut oka na całe stulecie rozszarpania i niewoli. „Dzień ofiary" zamieszczamy na innem miejscu dosłownie. Podniosły wiersz St. Komornickiego p. t. „Macte virtute", poświęcony czci nieśmiertelnej pamięci bohatera w siermiędze, również jak następujące po nim opowiadanie T. T. Jeża „Kościuszkowce", dalej „Ze wspomnień o Kościuszce", „Pokój Kościuszki w Rapperswylu", „Pierwsze kroki T. Kościuszki w r. 1794 (z niewydanego rękopisu przepisał Rawita), „Moskiewska relacya o powstaniu w Warszawie", oraz „Wiadomości o generale Kościuszce" (*Rozmaitości* z dnia 24 grudnia 1817 r). Całości zeszytu dopełniają zwykłe działy *Słowa Polskiego* treści polityczno-społecznej i literackiej. Staranność i ruchliwość wydawnictwa zasługuje na prawdziwe uznanie.

— **„Pamiątka obchodu jubileuszowego"**, wiersz pod tym tytułem wraz z portretem Tadeusza Kościuszki wydał p. L. Glatman (Ludomir) w Krakowie.

— **Ostatni król polski** (*Der letzte König von Polen*). Pod tym tytułem ukazał się obecnie w Stuttgardzie dramat w 5 aktach Filipa Holitschera.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** W konkursie rozpisanym we wrześniu 1893 r. na sztukę dramatyczną jedno lub dwuaktową ze śpiewami, osnutą na tle stosunków zachodnio-pruskich, wzięło udział sześciu autorów, którzy nadesłali prac siedm. Niżej podpisani sędziowie konkursowi uznali za najlepszą sztukę: „Na naszej glebie", której autorką okazała się następnie p. z Bardzkich Anna Karwat z Wichulca pod Brodnicą. Autorka odbiera wyznaczoną premię 150 m. Sztuka premiowana ma być drukowaną bezpłatnie w fejletonie gazet zachodnio pruskich, o co się podpisani z redakcyami porozumią. Toruń 22 marca 1894. *Szczaniecki* z Nawry. *Ignacy Danielewski* z Torunia. *Adwokat Palędzki* z Torunia.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego),
Kraków, dnia 27 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	744·3 mm	744 0 mm	742 9 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+6°4	+3°,0	+12°,1
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WNW 1	WNW 1	NNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	86 %	96 %	43 %
Stan nieba 0 pog.. 10 zup. pochm.	10	10	4

Uwagi; Rano gruba mgła.

Telegramy „Nowej Reformy."

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 27 marca. W niedzielę otwarto czwarty Zjazd socyalno-demokratyczny w obecności 150 delegatów. Z Berlina przybyli Bebel, Singer i Gerisch. Przewodniczącymi wybrano Poppa z Wiednia, Zollera z Liberca, Hubesa z Berna i Mańkowskiego ze Lwowa. Bebel powitany grzmiącemi oklaskami oświadczył, że przywozi pozdrowienie od członków stronnictwa w Niemczech, którzy cieszą się rozwojem ruchu robotników w Austryi. Następnie wyjaśnia Bebel, że wraz z towarzyszami nie przybył tu, aby powstrzymywać lub popychać, lecz aby przypatrywać i przysłuchiwać się oraz pouczać. Podniósł dalej międzynarodowy charakter całego ruchu robotniczego i jego celów, przypomniał mowę Capriviego w Gdańsku. Przemówienie swoje zakończył Bebel słowy:

„Zawsze naprzód" *(burzliwe oklaski)* delegat Eim pozdrawia zgromadzenie imieniem budapeszteńskich robotników.

Po sprawozdaniu dr. Adlera i dłuższej dyskusyi udzielono absolutoryum zarządowi. Następnie rozpoczęto rozprawy w sprawie organizacyi. Telegramy powitalne nadeszły od Engelsa z Londynu, od towarzyszy z Bukaresztu i Medyolanu.

Zjazd uchwalił wysłać telegram powitalny do kongresu robotników belgijskich w Mons.

Wiedeń, 27 marca. Cesarz przyjmował w niedzielę japońskiego księcia Komatsu na prywatnej audyencyi.

Wiedeń, 19 marca. Sprawozdanie banku austro-węgierskiego za tydzień ubiegły dnia 23 b. m. Banknotów w obiegu było za 414 588 000 złr., (w porównaniu z tygodniem poprzedzającym mniej o 2 438.000 złr.): zapasu kruszcowego było za 279,041.000 (mniej o 177.000): w portfelu wekslowym było za 122 809.000 złr. (więcej o 2 987.000); w lombardzie było za 23,983.000 złr. (mniej o 833.000); banknotów nieopodatkowanych było w rezerwie za 69 282 000 złr. (mniej o 1 331.000); asygnat rządowych w obiegu było za 334 349.000 złr., mniej o złr. 4,941.000

Budapeszt, 27 marca. Onegdaj odbyło się zgromadzenie publiczne liberałów, które było mniej licznem, niż zazwyczaj, i przeszło bez poważniejszych zajść. Ale przed lokalem klubu liberalnego zgromadził się dość liczny tłum i wiele osób nie chciało usłuchać wezwania policyi do rozejścia się, stąd liczne aresztowania. W liczbie aresztowanych znajdują się dwaj bracia Lécca, którzy pobili pewnego agenta policyi. Jeden z oficerów straży miejskiej został ranny od pocisków kamieni.

Abbazia, 27 marca. Cesarska para niemiecka była w Wielką Niedzielę na nabożeństwie na pokładzie okrętu „Moltke". Nabożeństwo odprawił kaznodzieja dworski Frommel. Około południa cesarstwo powrócili do willi, a w chwili, gdy opuszczali pokład okrętu, rozległy się zwykłe salwy działowe.

Heidelberg, 27 marca. *Heidelberger Ztg.* donosi po zasięgnięciu wiadomości w kołach najlepiej poinformowanych, że doniesienie o powołaniu prof. Czernyego do Wiednia w miejsce śp. Billrotha jest z gruntu nieprawdziwe.

Kolonia, 27 marca. *Kölnische Zeitung* otrzymuje wiadomość z Petersburga, że ambasador rosyjski w Paryżu baron Mohrenheim ma ustąpić miejsca ambasadorowi Nelidowowi, a tegoż zastąpić ma Szyszkin. Nadto ambasador hr. Łobanow ma prawdopodobnie objąć tekę spraw zagranicznych, jeśliby stan Giersa miał się pogorszyć.

Bruksela, 27 marca. Dymisyę Bernerta i ministra sprawiedliwości przyjęto. Deputowany Desmet Denayer mianowany ministrem skarbu, Begeorin ministrem sprawiedliwości. Minister spraw wewnętrznych Burlet obejmie prezydyum.

Bruksela, 27 marca. Kongres liberalnych progresistów odbył tu wczoraj doroczne zebranie. Przybyli liczni deputowani z Brukseli i prowincyi. Kongres oświadczył się za proporcyonalną reprezentacyą ludową, za przekształceniem liberalnej Unii na podstawie programu demokratycznego, za równouprawnieniem obu języków, za ustawniczem uregulowaniem stosunków robotniczych i za upaństwowieniem kopalń węgla. Następnie uchwalił kongres część programu, odnoszącą się do kwestyj rolniczo ekonomicznych.

Rzym, 27 marca. Papież udzielił posłuchania posłowi do Rady państwa Chotkowskiemu.

Rzym, 27 marca. Wczoraj w Montedovo prowincyi Caltanisetta wśród procesyi przyszło do bitki między robotnikami kopalni siarki. Kilku rannych. Wskutek interwencyi żandarmeryi przyszło do starcia pomiędzy żandarmeryą a robotnikami. Trzech rannych.

Rzym, 27 marca. Po jutrze odbędzie się w obecności pary królewskiej otwarcie kongresu lekarskiego.

Turyn, 27 marca. Późnym wieczorem onegdaj przeniesiono zwłoki Kossutha do kościoła protestanckiego.

Fejerpataky, który od węgierskiego ministerstwa oświaty otrzymał polecenie odebrania biblioteki Koszuta, przeznaczonej dla węgierskiego muzeum narodowego w Budapeszcie, przybył tu w niedzielę.

Turyn, 27 marca. Ułożono następujący program pogrzebu Kossutha:

W środę o godz. 9 rano odprawione będą ceremonie żałobne w tutejszym kościele protestanckim. Nabożeństwo celebrować będzie najpierw w języku włoskim pastor Peyrot, następnie pastor Veres po węgiersku. Potem zaniesione będą zwłoki na dworzec i ułożone na katafalku pod kolumnadą parku Karola Feliksa, — gdzie nastąpi oddanie ich przez reprezentacyę gminy Turynu delegacyi budapeszteńskiej rady miejskiej. Osobny pociąg ze zwłokami odjedzie z Turynu około godziny 8 wieczorem, tuż za drugim pociągiem, który wieźć będzie przedstawicieli węgierskiego parlamentu i przybyłe tu deputacye węgierskie.

Pociąg ze zwłokami Kossutha przybędzie do Budapesztu w piątek rano.

Turyn, 27 marca. Dziś rano przybyło tu jeszcze kilka deputacyj, między innemi od Sejmu i młodzieży uniwersyteckiej z Budapesztu. Tutejsza prasa urządziła wczoraj wieczorem przyjęcie na cześć bawiących tu przedstawicieli prasy węgierskiej.

Londyn, 27 marca. *Times* donosi z Paryża, że król Danii, przy przyjęciu jednego z hiszpańskich mężów stanu, wyraził nadzieję, iż Europa wstąpi wkrótce na drogę ograniczenia siły zbrojnej. Car ma być skłonnym uczynić w tej mierze, co tylko będzie możebnem. Król nie mówił o tem z cesarzem Wilhelmem. Król włoski nie będzie się z pewnością sprzeciwiał zmniejszeniu ciężarów wojskowych. Hiszpania przez zbliżenie swoje do Francyi, okazała że pragnie pokoju. Król duński jest przekonanym, iż Rosya, Austro-Węgry i Hiszpania, a nawet Włochy życzą sobie w równej mierze zmniejszenia ciężarów, które uciskają wszystkie narody.

Ateny, 27 marca. Zamknięto sesyę parlamentu. Wiadomość, jakoby istniał zamiar zwołania Izby na nadzwyczajną sesyę, nie sprawdza się.

Montevideo, 27 marca. Okręta portugalskie, na których znajdował się admirał Saldanha i jego oficerowie, przybyły tutaj. Władze uragwajskie odmówiły im przyjęcia. Okręty odpłyną prawdopodobnie do Buenos-Aires.

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 27 marca 1894 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	20
Zjednoczony dług w srebrze	98	05
Austryacka renta złota	119	65
4% austryacka renta (marcowa)	98	95
4% węgierska renta złota	117	85
4% węgierska renta koron.	95	—
Akcye banku austro-węgierskiego	1022	—
Akcye kredytowe	371	50
Londyn	124	50
Banknoty banku niemiec. za 100 m	60	$92^1/_2$
20 marek	12	18
20-to frankówki za sztukę	9	89
Banknoty włoskie	43	40
Dukaty austryackie	5	85

Wiedeń 27 marca. Ruble 134 25 Cena nafty 19 25 — 21·—. Spirytus 16 60 — Żyto 5 95 Pszenica 7·35 Owies 7 25.

Berlin, 27 marca. Godzina 3 minut 25 po poł. Austryackie kredyty 229·50 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 97·75 mrk. Austryacka srebrna renta 94·40 mrk. Węgierska złota renta 96·70 mrk. Węgierska renta koronowa 91·90 mrk. Austryackie banknoty 163 95 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 131·90 mrk. Ruble 221 75 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 65·20 mrk.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Skład fabryczny lamp, szkła i porcelany pod firmą W. BAZES w Krakowie, Rynek gł., 35, „Krzysztofory“

poleca

Lampy z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i wiedeńskich, z palnikami najlepszej konstrukcyi **po cenach bez konkurencyi niskich.** Nadzwyczaj tanie są

lampy z kutego żelaza

oraz **Cuivre-Poli** nadto

lampy słupkowe (Ständerlampen),

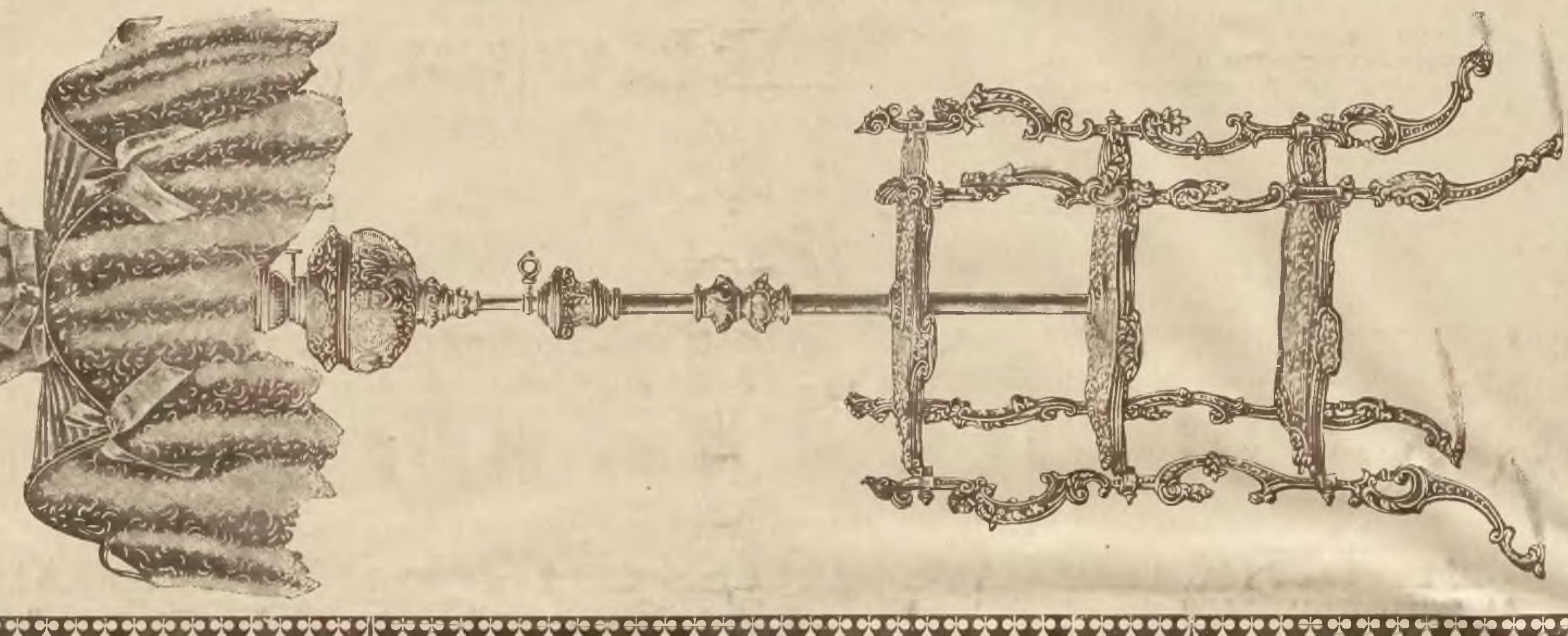
dalej

lampy błyskawiczne

o sile światła aż do 150 świec.

Wszelkie **przybory do lamp** w znacznym wyborze.

Daszki koronkowe (Abażury) 45 ctm. średnicy od 3 złr. i t. p.



poleca

flaszki wszelkiego rodzaju firmy **„Siemens“, szkło francuskie** i **czeskie, porcelanę czeską, fajansy angielskie, towary majolikowe** i **bronzowe** w wielkim wyborze, wielki zapas towarów służących do codziennego użytku **po najtańszych cenach** i tak np. **12 szklanek gładko szlifowanych 60 ct.**, garnitur **z szkła czystego z obwódką matową**, zawierający: 307 13 20

12 szklanek
12 kieliszków do wina
1 karafkę do wody
1 karafkę do rumu
2 kieliszki do wódki
razem za **3 złr. 50 c.**

Garnitur do mycia z fajansu drezdeńskiego deseniowany za złr. 3.20.

Nożyków 12 z trzonkami majolikow. 1 złr.

Sklep bukieciarski
STANISŁAWA JEŻKA

Kraków, ul. Mikołajska, L. 7,
Filia zakładu ogrodniczego ogrodu strzeleckiego, 820 2 5

poleca **kwiaty wazonowe, bukiety** i **wieńce z kwiatów świeżych i suszonych, po cenach nader przystępnych. Wieńce z biletów** przyjmuje się do układania.

Skutki

nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnz i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a
Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 złr.
Cena wydania niemieckiego 2 złr.

Tysiące znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, **zupełną swą siłę męską.** Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę **w kopercie** franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku **(Verlags-Magazin Leipzig**, Neumarkt, 34, w Niemczech). 2722 13 36

W Krakowie ma na składzie **księgarnia J. M. Himmelblana.**

Znikła

różnica między biednym i bogatym, odkąd istnieje wyrób moich exportowych materyj. Każdy bowiem może dostać u mnie 749 4 10

3 metry 10 cm. berneńskiej materyi wełnianej

na całe ubranie męskie za **złr. 4.25.** Wszak to nic nie szkodzi spróbować i przekonać się o wybornej jakości moich wyrobów. Niestosowne materye przyjmuję napowrót i pieniądze zwracam. Przy zamówieniach wystarczy podać tylko kolor „jasny“ lub „ciemny“.

Bernard Ticho, Berno.

Technik

z wszechstronną praktyką przy znacznych budowach, poszukuje zajęcia **przy budowie** lub **w biurze.**

Adres: **Okaziciel kwitu inseratowego Nr. 503** poste restante **Kraków.** 783 2 5

Realność w Przegorzałach pod lasem bielańskim: dom murowany na suterynach, wraz ze stodołą murowaną i dwoma morgami gruntu, za przystępną cenę zaraz **do sprzedania.** 706 6 7

Wiadomość **ul. Franciszkańska, 4,** dom OO. Franciszkanów, II piętro.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 261 15 20

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

Dla Panów.

W osłabieniu męskiem wyświadcza znakomite usługi c. k. uprzyw. **„galwano-elektryczny przyrząd do samodzielnego użycia“,** systemu prof. **Volty,** przez lekarzy w całej Europie jak najgoręcej polecony. Opisanie tego przyrządu przesyła w zamkniętych kopertach za nadesłaniem znaczku pocztowego za 10 ct. **J. Augenfeld,** elektro-technik i c. k uprzyw. właściciel w Wiedniu, I., Schulerstrasse, 18. 793 2 0

Pierwsze piętro

składające się **z siedmiu pokoi z balkonem, dwóch przedpokoi i kuchni, przy Małym Rynku, do wynajęcia od 1 kwietnia.**

Wiadomość u stróża domu pod **L. 4, ulica Mikołajska.** 527 14 0

Wiosenne i letnie

kapelusze

nadeszły już do **nowego magazynu**

Aleksandry Łuszczyńskiej

w Krakowie 791 3 25
ulica Grodzka, 2, I piętro.

Ziółka piersiowe

Dra Seeburgera.

Jedyny środek przeciw **chorobom płucnym,** mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlom, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** itp.

Pakiet 20 cnt., na stempel i opak. na prowincyę o 10 ct. więcej. 2753 34

Do nabycia w aptece pod „Złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.**

Subjekt handlowy

potrzebny jest od 1 lipca **do magazynu towarów bławatnych i konfekcyj** 804 2 3

Henryka Schwarza w Krakowie.

APTEKA
F. Gralewskiego

pod zarządem **Jana Sygietyńskiego,** magistra farmacyi, została zaopatrzoną w **wagę do ważenia pacyentów.** 770 3 6

Lampy

w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca

FABRIKS-ZEICHEN

Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki „R. Ditmar“

Kraków, Rynek główny, L. 12.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 338 34 300

Ceny bardzo tanie.

Udziela się
pożyczek

na weksle urzędnikom, wojskowym, arystokratom, właścicielom dóbr, kupcom i t. d. Na hipotekę do 3/4 wartości, nawet na 2 i 3 miejsce, **z amortyzacyą 4–5%.** 723 9 10

Zgłoszenia przyjmuje zakład **„Reform“ w Budapeszcie, V.,** Váczikorut, 16. Odpowiedź następuje tylko na listy niemieckie.

Podejmuję się
administracyi domów w Krakowie.

Zgłoszenia pod znakiem **„44“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 789 3 3

Julia Göttel

poleca Szanownym Paniom swoją

pracownię sukien damskich,

które wykonuje podług wzorów francuskich, angielskich i wiedeńskich. 777 3 10

Ul. Floryańska, L. 19, II p.

Do wynajęcia
mieszkanie

na świeżem powietrzu, z ślicznem widokiem, składające się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią, lub bez, umeblowane.

Wiadomość: **ulica Siemiradzkiego, L. 9, I piętro,** mieszkania Nr. 4, od godz. 11 przed południem do 4 po południu. 803 2 3

Realność na Zwierzyńcu

przynosząca 9% z placem jest **na sprzedaż.** 696 3 6

Wiadomość **ul. św. Marka, 2,** na dole.

Gdy mi potrzeba inserować

w dziennikach lwowskich i innych krajowych, jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez 3081 34 75

Centralne Biuro Ogłoszeń
Lwów, ul. Kopernika, 11.

Wiosna **1894.**

Leśnictwo Zassów pod Czarną

rozsyła za zaliczką, pocztą lub koleją, starannie opakowane: nasiona, i sadzonki leśne, ozdobne drzewka ogrodowe, krzewy i rośliny pnące, poniżej wyszczególnione:

Nasiona. Cena za 1 funt=50 dkg.

Jodła 75% kiełkowania 30 ct., Modrzew 50% 1 złr. 20 cnt., Sosna zwyczajna 80% 2 złr. 40 cnt., Sosna czarna 80% 80 ct., Świerk 80–90% 80 ct., Akacya 35 ct., Buk 30 ct., Brzoza 30 ct., Grab biały 30 ct., Jawor 25 ct., Jasion 20 ct., Klon 25 ct., Olcha 40 ct., Wiąz 30 ct.

Sadzonki. Cena za 1000 sztuk.

Modrzew 2 l. 2 złr., Modrzew 3 l. 2 złr. 50 cnt., Modrzew 4 l. 3 złr., Sosna zwyczajna 1 roczna 50 ct., Sosna zwyczajna 2 l. 1 złr., Sosna czarna 1 roczna 80 ct., Sosna amerykańska 2-letnia 5 złr., Świerk 2 l. 1 złr., Świerk 3 l. 1 złr. 50 ct., Świerk 4 l. 2 złr., Świerk 5 l. 3 złr., Akacya do 20 cm. 2 złr. 50 ct., Akacya do 40 cm. 3 złr. 50 ct., Akacya do 60 cm. 4 złr. 50 ct., Akacya do 80 cm. 5 złr. 50 ct. Brzoza 2 l. do 50 cm. 3 złr., Brzoza 3 letnia do 70 cm. 3 złr. 50 ct., Brzoza 4 l. do 90 cm. 4 złr., Crategus na żywopłot 15 cm. 6 złr. Crategus na żywopłot 30 cm. 8 złr., Crategus na żywopłot 45 centim. 10 złr., Dąb 1 roczny 15 cm. 2 złr. 50 ct., Jasion 10 centim. 2 złr. 50 ct. Jasion 20 cm. 3 złr. Jawor 10–25 cm. 4 złr., Jawor kalifornijski 10 cm. 8 złr., Klon jaworowy 15 cm. 2 złr. 50 ct. Olcha czarna 2 l. 40 cm. 3 złr., Olcha czarna 3 l. 60 cm. 3 złr. 50 ct., Olcha czarna 4 l. 80 cm. 4 złr., Wiąz 10 cm. 3 złr., Żarnowiec 60 cm. 2 złr.

Cena drzewek za 100 sztuk.

Akacya 1 metr wys. 2 złr., Jabłoń dziczki 15–30 cm. 1 złr., Róża dzika 15–30 cm na żywopłoty 2 złr.

Cena drzewek za 10 sztuk.

Jodła amerykańska 40–50 cm. 3 złr., Modrzew 100 cm. 3 złr. Sosna zwyczajna 100 cm. 2 złr., Sosna amerykańska 40 cm. 2 złr. 50 ct., Świerk 100 cm. 2 złr. 50 ct., Brzoza 1 metr, 1·50 m. 50 ct. i 1 złr., Cierń Chrystusa, 50 i 80 cm. 50 ct. i 1 złr., Dąb czerwony 8–10 cm. 50 ct., Dąb zwyczajny 1 m., 1·50 m. 1 złr., 1 złr. 50 ct. Grab 1 i 2 m. 1 złr. i 1 złr. 50 ct., Jasion 1 m., 1·50 m. i 2 m. 1 złr., 2 złr. i 2 złr. 50 ct., Jawor 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr. Jarząb 1 m., 1·50 m. 2 złr., 2 złr. 50 ct., Kasztan zwyczajny 15 cm. 50 ct., Kasztan jadalny 25 cm. 1 złr., Klon jaworowy 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr., Liguster 70–100 cm. 1 złr., Machoń 40–50 cm. 2 złr., Olcha czarna 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr. Orzech amerykański 25, 50 cm. 50 cnt., 1 złr., Topola kanadyjska, 60 cm. 1 złr. Wiąz 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr.

Krzewy i rośliny pnące. Cena za 10 sztuk.

Akacya krzewiasta 40 cm. 50 ct., Bez turecki 50–80 cm. 50 ct., 1 złr., Cytus 30–50 cm. 50 ct., Jałowiec piramidalny 40–60 cm. 2 złr., Leszczyna wielkoowocowa 50, 80 cm. 50 ct., 1 złr., Porzeczka czerwona 40 cm. 1 złr., Spirea 2 l. 60 cm. 1 złr., Suhak 1 roczny 50 ct., Tuja occident 40–60 cm. 1 złr., Clematis alba 2 l. 1 złr., Clematis flammula 1 roczny 1 złr., Periploca graeca 1 roczny 1 złr., Wino dzikie 2 l. 50 centów. 579 6 10



F. Turliński.

Obiady z 4 dań po 1 złr.

Kolacye z 3 dań po 75 centów.

Alfred Rassl w Opawie

Śląsk austryacki

Skład nasion

założony w roku 1857, poleca

każdego rodzaju nasiona bardzo dobrze kiełkujące

en gros i en detail. 2928 21 30

Próbki i cenniki wysyła darmo i opłatnie.

Osoba młoda, inteligentna,

poszukuje zajęcia tego rodzaju, jak: zarządu domem lub kuchnią, towarzystwa osobie słabej, do ekspedycyi dziennika itp.

Łaskawe zgłoszenia pod znakiem **„Zet“** w Admin. „N. Reformy“. 721 3 3

Na drugą hipotekę po bankowej pożyczce, oraz na budowę realności w śródmieściu, w miejscu ruchliwem potrzeba

10.000 złr.

pod korzystnemi warunkami. 595 6 10

Wiadomość u Wgo br. **Dra Adama Lewartowskiego,** ul. Grodzka, L. 20, I piętro.

Zarząd dóbr Jastrząbka stara pod Czarną

rozsyła za zaliczką pocztą i koleją

sadzonki i nasiona leśne

Nasiona **sosny** za funt=1/2 kg. 2 złr. —
„ **świerka** „ . . . . — 70 ct.
Sadzonki **sosny** 1 i 2 l. silne po 45 i 90 ct.
„ **świerka** 2 i 3 l. „ po 70 ct. i 1 złr.
za 1000 sztuk. 704 3 10

Akademik

z chlubnemi rekomendacyami przyjmie lekcyę do prywatysty lub ucznia uczęszczającego do szkół publ. za **wikt i mieszkanie.**

Łaskawe oferty pod lit. **M. W. B.** poste rest. **Kraków.** 781 1 3

Dzierżawa

milę od Krakowa oddalona, około 200 morgów obszaru, jest zaraz **do odstąpienia.** 776 5 3

Zgłoszenia pod znakiem **„Dzierżawa“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“.

SIANO.

400 c. m. siana łącznego ma na sprzedaż **Zarząd dóbr Ostrów Szlachecki** pod Bochnią, poczta **Gawłów.** 778 3 3

Nowe toalety damskie

wykonuje, oraz **niestosowne** przerabia w krótkim czasie tanio i gustownie podług najnowszej paryskiej mody 739 3 10

St. Albine, Wiedeń, I., Elisabethstrasse, 3, II piętro, drzwi Nr. 7.

---

810 **Fabryka Rożna** 2 3 **w Krakowie, ul. Długa,** potrzebuje

mosiężnika (gisera)

zdolnego, samodzielnego.

C. k. austryackie koleje panstwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1-go maja 1893 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
7·07	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7·15	„ „ „ „ 3 z Podgórza Pł.	
8·00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenia w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8·10	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
10·45	przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław
10·55	„ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
9·20	wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa	**do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9·28	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
10·55	w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11·05	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
6·40	po poł. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Grybowa.
6·50	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
12·00	w połud. poc. mięsz. 451 z Krakowa	**do Wieliczki.**
12·20	po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
8·10	wieczór poc. mięsz. 461 z Krakowa	**do Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie, od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8·30	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
8·44	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
8·59	„ „ „ z Zwierzyńca	
9·04	przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł.	
9·10	„ „ „ „ „ „ przystanku	
7·05	wieczór pociąg mięsz z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7·20	„ „ „ z Zwierzyńca	
7·25	„ „ osob. z Podgórza Pł.	
7·31	„ „ „ „ „ przystanku	
5·00	rano pociąg mięszany z Podgórza Pł.	**do Oświęcimia.**
5·06	„ „ „ „ „ przystanku	
2·20	po poł. poc. mieszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia.**
2·35	„ „ „ „ z Zwierzyńca	
2·46	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·52	„ „ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. 17 z Krakowa	**do Żywca.**
6·55	„ „ „ 1020 z Podgórza Pł.	
7·01	„ „ „ „ „ „ przystanku	
8·25	rano pociąg osob. 23 z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki** i **Mszany dolnej** bez zmiany pociągów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·38	„ „ „ 1014 z Podgórza Pł.	
8·44	„ „ „ „ „ „ przystanku	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
4·50	rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go lipca do 31go sierpnia z Koszyc i Orłowa.
5·00	„ „ „ „ „ Krakowa	
6·12	rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów.**
6·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
2·15	po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2·25	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·09	wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki.
8·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
9·34	w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9·42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·42	rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł.	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Podgórzu Pł. od Żywca.
8·55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·49	rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i N. Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki, Mszany dol.
8·05	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6·34	wiecz. poc. mięsz. Nr. 452 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza, Żywca i N. Zagórza.
6·52	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5·38	rano poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia od Orłowa i Koszyc.
5·44	„ „ „ „ „ Płasz.	
5·49	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
6·05	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
4·04	po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
4·10	„ „ „ „ „ Płasz.	
4·17	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
4·33	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
10·40	przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia.**
10·46	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
10·53	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
11·09	„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
8·53	wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia.**
8·59	„ „ „ „ „ Płasz.	
9·06	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9·22	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
8·21	rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst.	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8·27	„ „ „ „ „ Płasz.	
8·55	„ „ „ 18 „ Krakowa	
7·17	wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.
7·23	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
7·40	„ „ „ 24 „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cnt. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jak też w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A–B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Masę woskową ulepszoną
do zapuszczania podłóg, pudełko 50 ct.
Wosk pszczelny do nacierania.
Masę woskową francuską
do zapuszczania posadzek.
Glazurę bursztynową
do lakierowania podłóg.
Szczotki najlepsze do wszelk. użytku.
Rogóżki i ceraty.

NOWO OTWORZONY HANDEL
REIM i FRIEDRICH
SKŁAD FARB i HANDEL MATERYAŁÓW
pod „czarnym psem“ w Krakowie, ulica Floryańska, 45, polecają:



Cenniki na żądanie gratis i franco.
Farby na jaja bez trucizny w prześlicz. 6 kolororach, w pakietach po 3 ct.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniа się odwrotną pocztą.

Pipy do beczek.
Wentyle do beczek.
Lewarki gumowe patent. i praktyczne.
Napełniacze flaszek patentowane.
Korki do butelek.
Maszynki do korkowania.
Smółki do butelek. 39 23 104
Korkociągi różne.
Korki do flaszek z figur. i kluczami.

Wielmożny Górny-Pilarski.
Składam niniejszem Panom najszczersze podziękowanie za wodę i olejek ks. Kneippa, za pomocą których niemal w zupełności odzyskałam włosy, co pomimo różnych używanych środków zdawało się być daremnem. Proszę jeszcze o 2 flaszki za zaliczką. Z poważaniem
K. Krzywobłocka
wdowa po aptekarzu **w Warężu.**

Przeciw wypadaniu włosów i łysinie!
WODA i OLEJEK według przepisu Ks. KNEIPPA.
Flaszka wody 1 korona. — Olejku sałatowego 80 groszy. 2732 46 0

Wyrób pierwszej najtańszej drogueryi
J. Górnego i T. Pilarskiego
Lwów, Hotel Georga.



Zmiana lokalu.
MAGAZYN
Wyrobów złotych i srebrnych Wiktora Czaplickiego
przeniesiony został z ulicy Floryańskiej
do Rynku głównego, pod L. 7,
obok handlu p. Zimlera i Porębskiego.
Wszelkie zamówienia i reperacye wykonuję jak najstaranniej, punktualnie i po cenach umiarkowanych.
Ciesząc się dotychczas względami Szanownej Publiczności, polecam się i nadal takowym i pozostaję z szacunkiem
814 2 4 **Wiktor Czaplicki.**



są najbardziej wypróbowanemi i najbardziej udoskonalonemi maszynami do szycia na całym świecie. Więcej nad 11 milionów maszyn tych znajduje się w użyciu, skutkiem bowiem swej nader praktycznej konstrukcyi, oraz niezrównanej trwałości są najwięcej poszukiwanemi maszynami. Maszyny te odznaczone są przeszło 300 pierwszemi nagrodami, a w roku zeszłym znów otrzymały;
w Strassburgu złoty medal,
w Temeszwarze złoty medal,
w Pradze Dyplom honorowy.
Originalne Singera
IMPROVED MASZYNY DO SZYCIA
(z czółenkami pierścionkowemi)
są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi **do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny** i **dla sporządzania ubrań wojskowych.**

Maszyny te z okrągłym transportem (posuwaczem) o czółenkach pierścionkowych, jak również **Oryginalne Singera cylindrowe maszyny** są najlepszemi specyalnemi maszynami do robót szewskich, siodlarskich, oraz galanteryi skórzanej. W ogóle **oryginalne Singera maszyny do szycia** są dla wszystkich celów przemysłowych bardzo praktyczne. Głównemi zaletami ich są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał, z jakiego wyrabiane są, oraz dokładne wykończenie wszystkich części składowych, na czem bez zaprzeczenia polega trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perełkowaty i ozdobny). Maszyny te zaopatrzone są w aparaty najnowszej konstrukcyi do różnych robót przydatne.
Najnowszy wynalazek Singera Comp. **wysokoramienna maszyna „Vibrating Shuttle“** okazała się znów znakomitym wyrobem, jak wszystkie inne maszyny, przez fabrykę tę wyrabiane.
Wszelkie maszyny, pod nazwiskiem „Singera“ sprzedawane, są naśladownictwem.
Wyłączną bowiem sprzedaż Oryginalnych Singera maszyn do szycia ma tylko
G. Neidlinger
nadworny dostawca,
Kraków, ulica Floryańska, L. 34. 206 67 0
Filia w Tarnowie, ulica Krakowska, L. 45.

Probenummern werden auf Wunsch bei Angabe der Adresse gratis übersendet.

Am 1. April beginnt ein neues Abonnement.
„DIE PRESSE“
tritt in ihren 47. Jahrgang. Sie ist während der langen Zeit ihres Bestehens immer ihrem Motto: „**Gleiches Recht für Alle**“ treu geblieben und wird es auch in Zukunft so halten. „**Die Presse**“ ist das **billigste** und **reichhaltigste** Journal. Sie erscheint täglich als politisches Blatt in einer **Morgen-** und einer **Abendausgabe**; sie bespricht alle Fragen mit strengster Objectivität und enthält Original-Depeschen und Berichte aus allen Kronländern und den bedeutendsten Städten des In- und Auslandes. Sie liefert ferner ihren Lesern **gratis** ein belletristisches Journal
„An der schönen blauen Donau“
das sich der grössten Verbreitung und Beliebtheit erfreut und namentlich in der Frauenwelt ehrenvolle Anerkennung findet. Die „**Schöne blaue Donau**“ enthält in jeder Nummer eine reich ausgestattete
Musik-Beilage.
Die „**Presse**“ veröffentlicht regelmässig eine vollständige
Verlosungs-Zeitung.
Durch die Gratisbeilagen „**An der schönen blauen Donau**“ und die „**Verlosungs-Zeitung**“ wird das separate Halten solcher Journale erspart und das Abonnement der „Presse“ stellt sich um so Vieles billiger; wir sind daher berechtigt, zu sagen, dass die „**Presse**“ **das billigste Tagesjournal ist.**

In **Roman-Feuilleton** erscheinen die hervorragendsten Werke deutscher und fremder Autoren. — Gegenwärtig veröffentlichen wir den Roman:
„Der schwarze Graf“ von Helene von Beniczky-Bajza.
Die „Presse“ ist bereit, jedem neu eintretenden **directen Quartals-Abonnenten** die bisher erschienenen Fortsetzungen des laufenden Romans; ferner als besondere Prämie zwei der folgenden Romane nach Auswahl, **brochirt**, gratis zuzusenden: „**Lady Baby**“ von **Dora Gerard**, „**Verlorene Müh’**“ von **Jeanne Mairet**, „**Ueber die Sonne hinaus**“ von **Math. Serao**. „**Bellicosus**“, Geschichtlicher Roman von **Victor Wodiczka**. „**Marca**“ von **Jeanne Mairet**, „**Die junge Frau Villeféron**“ von **Leon de Tinseau**. „**Die Erste und die Zweite**“ von **Gregor Csiky**, „**Die Schwestern**“, von **Jeanne Mairet**. „**Ein ärztlicher Faust**“ von **Sándor Bródy**. „**Die Ehre gerettet**“ von **Jean Carol**. „**Im Storchnest**“ von **M. Kolloden**. „**Denise**“ von **Jeanne Mairet**, „**Ein Dämon**“ von **A. G. v. Suttner**, „**Kosmopolis**“ von **Paul Bourget**.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.
Abonnements-Preise der „**Presse**“ (Morgen- und Abendblatt) sammt illustrirtem Familienblatt „**An der schönen blauen Donau**“ und **Verlosungs-Zeitung.** 792 2 2

Für die Provinz:

Mit täglich einmaliger Postversendung:			Mit täglich zweimaliger Postversendung:		
Pro Monat	Oe. W. fl.	2.35	Pro Monat	Oe. W. fl.	2.70
„ Quartal	„ „ „	7.—	„ Quartal	„ „ „	8.—
„ halbjährig	„ „ „	14.—	„ halbjährig	„ „ „	16.—
„ ganzjährig	„ „ „	28.—	„ ganzjährig	„ „ „	32.—

Die Expedition der „Presse“, Wien, I., Schulerstrasse 14, Ecke der Grünangergasse.

Probenummern werden auf Wunsch bei Angabe der Adresse gratis übersendet.

---

100 tysięcy złocistych zegarków remontoirów
rozesłaliśmy do dziś dnia, reszta naszych

amerykańskich złocist. remontoirów tylko złr. 3 1/4



amerykańskich złocist. remontoirów tylko złr. 3 1/4

Za te z nadzwyczaj dokładnie wykonanym werkiem zegarki poręczamy
pisemnie na 3 lata.
Koperty niezmiernie gustowne, wspaniałe, zrobione ze znanego amerykańskiego złocistego kruszczu, który zawsze wygląda jak **prawdziwe złoto.** — Cena za sztukę dopóki zapas starczy tylko
3 1/4 złr. albo 6 1/2 koron.
Oryginalne genewskie złociste remontoiry, pierwszej jakości, z kopertami misternie cyzelowanemi po złr. 5.50 za sztukę. **Oryginalne genewskie złociste remontoiry „Savonett“** z artystyczną grawurą złr. 7.50. **Damskie złociste zegarki** z „chatelains-broches“ (nowość) 8.50. Każdy zegarek w skórzanym woreczku. Prawdziwe **złociste łańcuszki do zegarków,** bardzo starannie wykonane. **Pancerzowe-Sport** lub „prezesowskie“ złr. 1.20. **Podwójne pancerzowe** lub „**prezesowskie**“ **łańcuszki** złr. 2.40. — Nasze złociste zegarki, które z powodu swej piękności i dobrego chodu używane są na wszystkich kolejach, zostały odznaczone mnóstwem listownych uznań. 685 3 3
Erstes Central-Uhren-Versandt-Depôt
Wien, Praterstrasse Nr. 16, I. Stock, RIX.

Do sprzedania folwark
1/2 mili od Stryja położony, składający się z 200 morgów pola i łąk, które wydają 322 sągów siana; prócz tego z 22 morgów wysokiego i 78 morgów średniego lasu, z 3 domów mieszkalnych i 7 budynków gospodarczych. Wszystko w jednym komplecie. Dług bankowy 3.878 złr. — Cena kupna 73.000 złr.
Zgłoszenia przyjmuje **Jakób Rupp, Dobrowlany,** poczta Stryj. 790 2 3

Pomocnik biurowy
z ukończonym **3-letnim kursem handlowym,** oraz 4-letnią praktyką w oddziałach: buchalteryjnym, kasowym, rachunkowym, korespondencyjnym, likwidaturze i innych w pierwszorzędnej instytucyi, mogący się wykazać dobremi świadectwami i poleceniami, **poszukuje posady.**
Łaskawe zgłoszenia pod lit **W. Ł.** poste restante **Kraków.** 454 7 9

Magister farmacyi
zdolny i szybki receptaryusz, znajdzie umieszczenie **w aptece w Zakopanem.** 731 4 0

„Kaufe beim Schmied und nicht beim Schmiedel“ mówi stare przysłowie niemieckie.
Przysłowie powyższe śmiało mogę zastosować do mego zakładu, albowiem tylko tak wielki interes, jak mój, za gotówkę kupując olbrzymią ilość towaru, a tem samem i inne korzyści, płaci niskie ceny, na czem koniec końców kupiec dobrze wychodzić musi.
Cudne próbki osobom prywatnym darmo i opłatnie. Albumy z obfitą ilością próbek, jakich **jeszcze** świat nie widział, **dla krawców** nieopłacone.
Materye na ubrania.
Peruvien i **Dosking** dla Wgo **Duchowieństwa,** ustawą wymagane materye na **uniformy** dla c. k. **urzędników,** także dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, służby**; obicia na **bilardy, stoły do gry, obicia powozów, Lodeny**, nieprzemakalne sukna na **ubrania myśliwskie, materye dające się prać, pledy podróżne** od 4 do 14 złr.
Mające wartość, dobre, trwałe, czysto wełniane towary, a nie tanie **szmaty,** które **zaledwie** tyle wartają, co **wynagrodzenie krawca,** poleca
Jan Stikarofsky,
BERNO (Manchester austryacki),
Największy skład sukna fabrycznego wartości 1/2 **miliona złr.**
Przesyłka tylko za zaliczką.
Korespondencya w języku polskim, niemieckim, węgierskim, czeskim, włoskim, francuskim i angielskim. 343 14 24

Towarzystwo Handlu skór w Krakowie
Stowarzyszenie zarejestrowano z nieograniczoną poręką
przy ulicy Floryańskiej, pod L. 29,
założone w roku 1885.
Poleca Szanownej P. T. Publiczności wielki wybór skór z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych tak dla potrzeb pp. Szewców, Rymarzy, Introligatorów, Rękawiczników, jak również na robienie kwiatów; oraz wszelkie przybory pod względem konserwowania obuwia, jak: apretury, kremy, czernidła, szwarc i smarowidła. Następnie lakier („Non Pareil de Guiche“), sznurowadła w różnych gatunkach, taśmy, jedwabie, nici maszynowe, Przędzy guziki; jednem słowem wszelkie potrzeby do obuwia. Polecamy nasze Towarzystwo łaskawym względom Wielebnemu Duchowieństwu, c. k. wojskowości, Zakładom publicznym, oraz wszelkim Instytucyom.
Ceny niskie. Odbiorcom większym odpowiedni rabat. 701 3 3

Na wystawie gospodarskiej w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.
Krajowe
wyroby andrychowskie
jako to: 2678 25 104
płócienka, zefiry, kapy wełniane jakartowskie, obicia na meble, różnego rodzaju **drelichy,**
do nabycia: **w Bazarach wyrobów krajowych w Krakowie** i **Przemyślu** i **w Towarzystwie Galic. akcyjnem we Lwowie.**
Wyroby tańsze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.

Każdy kaszel
jak również wszelkie kataralne słabości narządów oddechowych, krtani, płuc, dalej **trudność w oddychaniu, zaduszkę, astmę, zaflegmienie, duszność, pieczenie w szyi**, początkowe **tuberkulozy** usuwa się najszybciej przez użycie wypróbowanego od kilku lat, według przepisu lekarzy sporządzonego i przez lekarzy polecanego środka: **St. Grzegorza herbaty** po 50 cnt. za pakiet i należącego do tejże **St. Grzegorza proszku kataralnego** po 50 cent. za pudełko, razem z dokładnym lekarskim opisem sposobu używania. **Skutek już po kilku dniach widoczny.** Mniej jak 2 pakiety nie wysyła się.
Na przesyłkę pocztą o 20 cnt. więcej za opakowanie i list przesyłkowy. Wszelkie zamówienia nadsyłać wprost do **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/2, Wimmergasse 33.**
Uprasza się należytość przysłać naprzód przekazem pocztowym. 2484 23 28
Skład **w Krakowie** w apt. **E. Hellera** dawniej **E. Stockmara.**

Dwa
zakłady fotograficzne
są natychmiast do sprzedania.
Bliższej wiadomości udziela z grzeczności pan **Józef Süsswein w Przemyślu.** 788 2 10

JAN IHNATOWICZ
poleca:
Krem oryentalny biały, różowy i kremowy, nadający twarzy śliczny odcień, pokrywa piegi, plamy, dzioby i czerwoność nosa. — biały 1 złr., różowy i kremowy 1 złr. 20 ct.
Pudr kosmetyczny używa się ze świetnym skutkiem po poprzedniem zastosowaniu kremu oryentalnego, potęguje działanie takowego i twarz czyni dla oka przyjemnie matową. Cena 1 złr. 50 ct.,
Pudr na włosy biały po 30 ct.; popielaty i żółty po 50 ct.
Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 3 i ulica Halicka, L. 11. — **W Krakowie** Sukiennice, L. 20. — **W Czerniowcach** Rynek, L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 137 6 0

Do sprzedania
Restauracya Sianowskiej
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, L. 50,
(obok Sądu kraj. cywilnego).
Wskutek objęcia restauracyi kolejowej, pod bardzo korzystnemi warunkami jest do nabycia interes pod powyższą firmą i to
najdalej od 1 kwietnia.
Wiadomość na miejscu. 722 5 5

Do wydzierżawienia od 1 czerwca 1895 r.
folwark Bakocyn
6 klm. od I. stacyi kol. Nowosielce, w bardzo dobrej glebie ornej 217 morgów i 34 m. pastwiska i łąki; na życzenie może być dodane 199 m. znanej z dobroci łąki nad Dniestrem. Bliższych szczegółów udziela **Zarząd dóbr Żurawno.** 767 3 3

Piegi
plamy i inne wyrzuty skórne znikają już w 7 dniach zupełnie i bezpowrotnie po użyciu znakomitego nieszkodliwego **kremu ambrowego Dra Christoffa.**
Prawdziwy jest tylko we flaszeczkach, zielonym lakiem zapieczętowanych.
Cena 80 centów. 602 7 20
Główny skład we **Lwowie** w aptece pod „srebrnym orłem“ **Zygm. Ruckera,** dla **Krakowa** w aptece **E. Hellera** i **W. Redyka.**

Magiel kołowa i sikawka
są **do sprzedania.**
Wiadomość w Admin. „Nowej Reformy“. 649 6 10

L. 440 815 1 3

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu ogłasza konkurs na posadę **inżyniera drogowego** z płacą 700 złr. i ryczałtem na objazdy dróg 300 złr. w. a. rocznie.

Z posadą tą, w pierwszym roku prowizoryczną, połączony jest obowiązek kierowania technicznego tudzież administracyjnego wszelkiemi robotami około budowy i konserwacyi dróg powiatowych i gminnych, jakoteż załatwianie kancelaryjne spraw drogowych.

Kandydaci winni swe podania poparte świadectwami z ukończonych studyów technicznych i z praktyki wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego przed dniem **15 kwietnia 1894.**

Nowy Targ, 19 marca 1894.

Prezes

Ks. P. Krawczyński w. r.

We wszystkich miejscowościach

poszukuje się pod **nader korzystnemi warunkami** (prowizya, względnie stała płaca)

zdolnych i rzetelnych osób.

Rozchodzi się o sprzedaż bardzo popłatnego towaru. 794 1 3

Zgłoszenia pod znakiem „**Hermes**" poste restante **Wiedeń,** główna poczta.

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia posady **sekretarza Rady powiatowej w Nisku**, z roczną płacą 1000 złr. i wolnem pomieszkaniem, rozpisuje się niniejszem konkurs do **20 kwietnia 1894 roku.**

Kompetenci zechcą się w powyższym terminie zgłosić w należycie adstruowanych podaniach do Wydziału powiatowego, wykazać dotychczasowe zajęcie, tudzież należytej praktyki w zawodzie polityczno-administracyjnym.

Ukończone studya prawnicze wymagane. 818 1 3

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 20 marca 1894 r.

W ciągu 6 lat odznaczona 25 medalami państwowemi i zasługi, oraz dyplomami.

Victoria Szkółka drzew

w Schöllschitz bei Brünn.

Największa Szkółka drzew owocowych na Morawach.

Drzewa owocowe, wysokopienne i foremne drzewa, ozdobne drzewa do alej, ozdobne krzaki, dziczki, sadzonki, róże szczepione na dziczkach, koniferyny, naczynia i przybory ogrodowe.

Bogato ilustrowane katalogi na żądanie gratis i franco. 2133 9 10

Księgarnia
G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie poleca:

Jellenta Cezary. Ideał wszechludzki w poezyi współczesnej. **Tom I. 2 złr. 50 cnt.**

Jordan (Jul. Wieniawski). Pisma (humorystyczne). 6 tomów. 6 złr. 50 ct.
Tom I. Wędrówki delegata.
„ II. Przygody panów Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej w Warszawie.
„ III. Listy Jordana do p. Jana.
„ IV/V. Z boru i dworu. Szkice i obrazki. 2 tomy.
„ VI. Ze wspomnień marymonckich. Komedye jednoaktowe: Partya winta. — Wśród lasu. — Polowanko.

Każdy tom pojedynczy 1 złr. 30 cnt

Karłowicz Jan. Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia, używanych w języku polskim. **Zeszyt I. od A do E włącznie. 2 złr.**

Krechowiecki Adam. Jestem, powieść. **2 złr. 60 cnt.**

Lasota A. W. Kościuszko pod Racławicami, obraz historyczno ludowy w 5 odsłon, **wyd. II. z muzyką. 1 złr.**

Morawski Adam. Matka chrześcijańska ukochanym dziatkom, według najcelniejszych mistrzów ułożone. Dziełko to zawiera: **Wykład wiary św., dobrych obyczajów, przestrogi na drogę życia** itp. **wyd. II. 1 złr.**

Odrzywolski St. Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce. 6 zeszytów. **7 złr. 20 cnt.**

Pieniążek Cz. Szare godziny, obrazki z życia, z ilustr. **wyd. II. złr. 1.50.**

Zubrzycki Jan. Filozofia architektury. 4 złr. 50 cnt. 798 2 3

Traductions de polonais

ou d'allemand en français, **A. Danton, Cracovie, Szlak. 25.** 567 4 4

Fałszowany jedwab.

Spalić kawałeczek czarnej materyi jedwabnej z której chcemy kupować, a możliwe fałszerstwo zaraz wyjdzie na jaw. Prawdziwy, czysto zabarwiony jedwab zwija się natychmiast, gaśnie prędko i pozostaje zeń trochę popiołu barwy zupełnie jasno-brunatnej. Fałszowany zaś jedwab (który łatwo się kruszy i pęka), pali się powolnie, mianowicie tlą się dodane nici dalej (jeżeli się znajdują w nich dużo farby), i pozostawia po sobie popiół ciemno-brunatny, który w przeciwieństwie do prawdziwego jedwabiu nie zwija się, lecz krzywi. Popiół z prawdziwego jedwabiu, wzięty w palce, rozpada się w pył, z fałszowanego zaś wcale nie. **Fabryka jedwabiów G. HENNEBERGA** (c. i k. nadwornego dostawcy) **w Zurychu,** każdemu chętnie wysyła próbki swych prawdziwych materyj jedwabnych, oraz dostarcza do domu poszczególnych sukien jak i całych sztuk, przyczem odbiorca nie płaci cła ani porta. 276 2 8

Walne Zgromadzenie
Spółki wiertniczej „Kamionka"

Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialnością

w Krakowie

odbędzie się **dnia 2 kwietnia 1894 r. o godzinie 3 po południu w biurze adw. Dra Tadeusza Raczyńskiego w Krakowie** (ulica Floryańska, L. 36), na które zapraszamy wszystkich, którzy swoje przystąpienie do Spółki już zdeklarowali, lub do takowej przystąpić zamierzają.

Porządek dzienny Zgromadzenia:

I. Dyskusya nad projektem statutu Spółki i podpisanie formalnego kontraktu.
II. Wybór Dyrekcyi.
III. Wybór Rady nadzorczej.

Henryk Walter c. k. radca górniczy. **Dr. Tadeusz Raczyński** adwokat krajowy.

Józef Ożegalski właściciel dóbr. 819 1 3

Nowości na suknie

również

gotowe okrycia damskie

poleca **na sezon obecny** 806 1 6

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie, ul. Grodzka, 13, telefon 43.

Zamówienia na suknie i konfekcyę damską wykonuje się spiesznie.

Próbki na żądanie. **Ceny umiarkowane.**

Złociste zegarki kieszonkowe remontoiry tylko złr. 5. tylko złr. 5.



Osada niklowa, bardzo misternie i starannie wykonana. Jak najdokładniej uregulowane i wypróbowane. Że dobrze chodzą, **pisemne poręczenie na 3 lata.** Bardzo modne, ozdobne koperty są wykonane z amerykańskiego złocistego kruszcu, niedawno odkrytego, który zawsze wygląda jak **prawdziwe złoto.**

Cena za sztukę tylko złr. 5·—.

Takie same o dwóch kopertach złr. 6. — Złociste zegarki ankry remontoary o dwóch kopertach z artystyczną grawurą 8 złr.

Stosowne do tego złociste łańcuszki, podług najnow. wzorów, krótkie złr. 1·50, 2·—, 2·50, 3·—, długie złr. 1·75, 2·20, 2·80, 3·50. Podwójne złr. 3·—, 4·—, 5·50.

Nowość! Oksydowany stalowy zegarek remontoar Nowość! z ciemnemi kopertami, starannie uregulowany, z jasną lub ciemną tarczą. Cena złr. 5·75. Z dwoma kopertami złr. 8·50. Wszystkie nasze zegarki są niezmiernie ulubione, a w wybornej jakości, za co się ręczy, można je nabywać za **pośrednictwem wiedeńskiego pierwszego i największego składu zegarów**

26 MAGAZIN ZUM LIEBLING 26

A. Friedmann, Wien,

PRATERSTRASSE,

Rok założenia 1860. — Ilustr. cenniki darmo i opłatnie. 817 1 6



Samodzielne

wodociągi

dla ubogich w wodę wysoko położonych miast, majątków ziemskich i gospodarstw wiejskich. — Jedyne

samodzielne

wodociągi znakomitej konstrukcyi technicznej dla wyciągania wody z głębokich studzien na dowolną wysokość, ustawia **Ant. Kunz,** fabryka wodociągów i

pomp

w Hranicach (Mähr. Weisskirchen). Wszechstronna poręka, kosztorysy i setki poleceń za wykonanie wodociągów darmo i opłatnie. 372 13 100



XVI. Ogólne Zgromadzenie
Towarzystwa kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców
w Krakowie

odbędzie się **w dniu 15 kwietnia 1894 r. o godzinie 3 popołudniu w sali Izby przemysł.-handlowej w Krakowie.** (Gmach pocztowy I p.)

Porządek dzienny:

1. Odczytanie ostatniego protokółu.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie absolutoryum.
4. Wnioski Rady Nadzorczej.
5. Wybór jednego dyrektora i dwóch zastępców dyrektorów.
6. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej.
7. Wnioski.
8. Zmiana statutu.

Kraków, dnia 5 marca 1894.

Prezes Rady Nadzorczej:
Baranowski.

620 3 3

Pierwsza krakowska Fabryka wódek
z destylarnią parową
JÓZEFA KULCZYŃSKIEGO w KRAKOWIE

poleca **na święta**

zdrowe wódki na owocach i ziołach destylowane, likiery i rumy własnego wyrobu i importowane, arak stary, koniak francuski i śliwowicę syrmską. **Szczególnie poleca się nowość: smaczną wódkę „Ziołową", oraz mocną „Hulaj dusza",** po cenach fabrycznych.

Handel korzenny zaopatrzony jest w świeże towary, herbaty chińskie i **obfity wybór win** austryackich, węgierskich i zagranicznych.

Ceny bardzo umiarkowane. 691 9 10

BANK ROLNICZY WELWOWIE

poleca

do zasiewu wiosennego:

koniczynę, tymotkę, lucernę oryginalną francuską, **wolne od kanianki**, rajgrasy, sporek, łubin, wykę, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński ząb oryginalny amerykański i węgierski, oraz nowy gatunek „koński ząb złoty" (Goldschönheit), kukurudzę pastewną „Pignoletto", oraz **wszelkie inne nasiona i zboża jare.**

Wszelkie nasiona posyłamy do stacyj oceny nasion celem zbadania czystości i siły kiełkowania.

Nawozy sztuczne

z gwarancyą za procent i jakość składników.

Maszyny rolnicze

z pierwszorzędnych fabryk. 448 5 10



Tylko **wtedy prawdziwy,** jeżeli trójgraniasta flaszka zamknięta jest poboczną opaską (czerwony i czarny druk na żółtym papierze).

!DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY!

W. Maagera prawdziwy oczyszczony



TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

(w prawnie ochronionem opakowaniu)

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić **wzmocnienie całego ustroju, szczególniej piersi i płuc, przybytek wagi ciała, poprawienie soków,** oraz **w ogóle czyszczenie krwi. — Flaszka po 1 złr.** jest do nabycia w składzie fabrycznym **w Wiedniu III. 3., Heumarkt 3,** tudzież prawie **we wszystkich aptekach austro-węgierskiego państwa.**

W Krakowie mają na składzie pp. **F. Gralewski**, apt., **Wiktor Redyk**, apt., **Konstanty Wiszniewski**, apt., **Stanisław Feintuch**, kupiec; **w Podgórzu Józef Skakalski**, aptekarz. 2403 16 18

Główny skład i rozsyłkę dla Austro-Węgier ma

W. Maager, Wien, III. 3., Heumarkt Nr. 3.

Naśladowania będą sądownie ścigane.

Na uroczystość Kościuszkowską.

Zamówienia na

kontusze i czamary

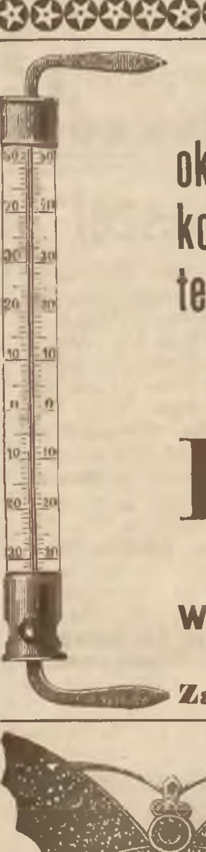
tak z własnych, jak i dostarczonych materyałów, przyjmuje i takowe wykonywa ze znaną dokładnością i starannością

A. Bernacki

krawiec, w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 2, **(pierwszy sklep za apteką).** 712 4 5

Również wypożycza się kompletne ubiory polskie.

Ceny bardzo przystępne.



Lornetki teatralne i polowe,

okulary, ciepłomierze lekarskie, pokojowe, chemiczne, barometry, baterye elektryczne lekarskie, maszynki elektryczne indukcyjne

poleca 2616 38 0

K. Zieliński

mechanik i optyk,

w Krakowie, Rynek główny, Linia A-B, L. 39.

Wszelkie reperacye wykonuje bezzwłocznie.

Zamówienia z prowincyi wysyła odwrotną pocztą.



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 55 110 0

Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

TUTKI

GILZY

higieniczne, nieklejone,

fabryki

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Kraków **Lwów**

Sukiennice, L. 28, **ul. Hetmańska, 24,**

uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe. Każda paczka zawiera orzeczenie lekarskie **100 sztuk od 12 ct. wyżej.**

Przy zamówieniu na prowincyę od 5000 sztuk fabryka wysyła franco.

L. 4606. 782 2 2

Konkurs.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę **drogomistrza powiatowego** przy Wydziale powiatowym **w Łańcucie**, z roczną płacą w kwocie sześćset złr. i ryczałtem objazdowym w kwocie dwieście złr. Posada ta jest w pierwszym roku służby prowizoryczną, poczem w razie odpowiedzenia wymogom, nastąpić może stał lizacya, oraz podwyższenie ryczałtu objazdowego. Chętni do ubiegania się o tę posadę, winni wykazać wiek swój, że 40 roku życia nie przekroczyli, jakie studya odbyli oraz przebieg dotychczasowych swoich zajęć. Od kandydatów na drogomistrza wymaga się dokładnej znajomości języka polskiego, rachunkowości, technicznych wiadomości, praktycznej budowy dróg, mostów, tam i przepustów. Pierwszeństwo otrzymują ci z kandydatów, którzy wykażą się bądź fachowemi studyami technicznemi, bądź też, jeśli dowiodą, że już odbowiązki drogomistrza odpowiednio wymogom sprawowali. Odnośne udokumentowane podania, należy życie ostemplowane, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie, w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 10 kwietnia b. r.**

Z Wydziału powiatowego.

Łańcut, 19 marca 1894.

Bracka, 5. **Bracka, 5.**

Cement

najlepszy opolski, **wapno** hidrauliczne, **gips, trzcina sufitowa.**

płyty izolacyjne asfaltowe i kauczukowe.

Rury, żłoby steingutowe i posadzki. Wszelkie artykuły budowlane.

Centralne biuro fabryczne

pierwszorzędnych firm krajowych

dla artykułów budowlanych.

Kraków, Bracka, 5,

przyjmuje wszelkie zamówienia firm:

J. Niedźwiecki i Sp. fabryka pieców kaflow.
M. Zieleniewski fabryka wyrob. betonowych.
St. Sulikowski i Sp. fabryka wyrobów metalowych.
K. Uznański wyroby artystyczno ślusarskie.
K. Otto wyroby artystyczno-stolarskie.
Dachówka i wyroby z fabryki w **Niepołomicach.**

Zaznaczamy ponownie, że zamówienia dla biura przyjmują wyłącznie tylko niżej podpisani.

Fr. Mossoczy & St. Pytlarski

702 4 10 Kraków, **Bracka, 5.**

Wyborowe gatunki

Pończoch

damskich i dziecinnych

z bawełny Estremadury 6-nitkowej i z Fil d' Eccose

polecają 680 5 12

Porębski & Zimler

w Krakowie, Rynek gł., L. 8.

W Woli Justowskiej

pod Krakowem, w murowanym domu, obok parku XX. Czartoryskich jest z wiosną do wynajęcia całorocznie lub na sezon letni **piękne mieszkanie na I piętrze** z 5 pokoi (jeden oddzielny z osobnem wejściem) z kuchnią, strychem i piwnicą. Balkon duży z widokiem na Kraków.

Wiadomość u właściciela Wgo **Kozubowskiego** na miejscu.

Do wynajęcia

4 pokoje, przedpokój, kuchnia

na drugiem piętrze, w domu pod **L. or. 27, przy ulicy Zwierzynieckiej, w Krakowie.** 755 4 6